



# Dwa Wieki Historii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

## HYMN ALMAE MATRIS

To jest jak rodzaj Wiary  
W mądrość i doświadczenie.  
Po jednej stronie człowiek  
Po drugiej cierpienie.

To jest rodzaj Nadziei,  
Którą ktoś niesie w sobie.  
Ona pomaga chorym  
I Wiarę wzmacnia w Tobie.

To jest rodzaj Miłości,  
Która łączy Ci nieraz,  
Stawać z Wiarą przy chorym,  
Dopóki jest Nadzieja.

Medycyna jest sztuką,  
Rozkwita z wielką siłą,  
Kiedy po obu stronach  
Są Wiara, Nadzieja i Miłość.

Medycyna jest cnotą  
Jest siostrą trzech cnót boskich,  
Których szukamy w sobie:  
Wiary, Nadziei, Miłości.

Medycyna jest pasją,  
Umie życiem zawładnąć,  
Lecz bez Wiary, Nadziei, Miłości  
Jest tylko wstążką ładną.

Niech zaświadczy Asklepios  
Co umiał dusze leczyć:  
Ten, kto uczy tej sztuki  
Ma szacunek na wieki.

Wołajcie Panakeję,  
Uosobienie leku.  
Niech znajdzie „panaceum”  
Na wiedzę po wiek wieków.

Niech świadczy Hipokrates,  
Że według Jego prawa,  
Już dwieście lat naucza  
Medycyny Warszawa.

Medycyna jest sztuką...

Służba, pożytek chorych,  
Honor, wiedzy potęga,  
Medycyna, medycyna,  
Przysięgam, przysięgam, przysięgam!

**Zespół redakcyjny:**

**Prof. dr hab. Stefan Kruś** – redaktor honorowy  
**Dr hab. Izabela Strużycka** – redaktor naczelny  
**Dr Dariusz Kawecki** – z-ca redaktora naczelnego  
**Mgr Karolina Gwarek** – sekretarz redakcji

**Wydawca:**

Warszawski Uniwersytet Medyczny,  
Senacka Komisja ds. Informacji Naukowej  
i Wydawnictw

**Zdjęcia:**

Dział Fotomedyczny WUM

**Skład komputerowy:**

Oficina Wydawnicza WUM  
tel. 022 57 20 327, fax 022 57 20 380  
e-mail: [oficynawydawnicza@wum.edu.pl](mailto:oficynawydawnicza@wum.edu.pl)  
[www.oficynawydawnicza.wum.edu.pl](http://www.oficynawydawnicza.wum.edu.pl)

**Druk:**

HELDRUK Helena Rąbalska  
ul. Partyzantów 3 B  
82-200 Malbork

Nakład: 1000 egzemplarzy



# DWIEŚCIE LAT TRADYCJI

## *Dzieje wydziałów*

### *Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego*

Dwa wieki istnienia Uczelni skłaniają do refleksji i podsumowań – zwłaszcza historycznych. W ciągu całego Roku Jubileuszowego – podczas uroczystości rocznicowych, sympozjów, w publikacjach jubileuszowych – dzieje *Almae Matris* były wielokrotnie przypominane. Dziś pragniemy przedstawić historię poszczególnych wydziałów naszego Uniwersytetu – opisując je w kolejności, w jakiej powstawały. Losy jednostek Uczelni odzwierciedlają często jakże burzliwą historię naszego narodu i miasta.



Początki nauczania medycyny w Warszawie datują się od 1736 roku, kiedy to do stolicy przybył Henryk Loelhoeffel – dziad polskiego historyka Joachima Lelewela. Przyjechał do Polski jako nadworny lekarz króla Augusta III oraz w celu nauczania chirurgii. Dydaktykę rozpoczął bardzo niezręcznie, urządził bowiem przy ulicy Podwałe teatr anatomiczny, w którym nauczał anatomii podczas sekcji zwłok przestępców, co nie spotkało się z aprobatą miejscowej społeczności.

W Warszawie, która miała wówczas 70 tys. mieszkańców, było zaledwie 3 lekarzy i 10 cyrulików. Wobec tej trudnej sytuacji w 1743 r. do stolicy przyjechał Wawrzyniec Mitzler de Kolof, który na wzór innych krajów chciał założyć w Polsce kolegia lekarskie. Przygotował już na-

## I WYDZIAŁ LEKARSKI

wet założenia, nie wzbudziły one jednak przychylności władz ani mieszkańców.

W czasach stanisławowskich, pod koniec XVIII wieku, aktywność edukacyjną w Warszawie rozpoczęli dwaj lekarze – Walenty Gagatkiewicz i Paweł Czeniński – którzy z polecenia władz miejskich założyli szkołę przy Szpitalu św. Łazarza. Najwybitniejszymi jej uczniami byli Józef Czekierski i Franciszek Brandt, późniejsi profesorowie Wydziału Akademicko-Lekarskiego.

W 1807 r. Komisja Rządząca uznała konieczność założenia szkoły medycznej w Warszawie, tworząc Dyрекcję Lekarską. Pomysł ten zrealizowano jednak faktycznie dopiero w 1809 roku. 19 września został wydany w Dreźnie dekret królewski, który powoływał Wydział Lekarski. Dziekanem mianowano Hiacynta Dziarkowskiego. Prezesem Wydziału wybrany został (18 grudnia 1808 r.) Stanisław Staszic. Oprócz tego utworzono Radę Ogólną Lekarską, której zadaniem była m.in. kwalifikacja kandydatów do wykonywania praktyki lekarskiej oraz uzyskiwania stopni naukowych lekarskich i farmaceutycznych. Na czele Rady stał August Wolff.

Siedziba Wydziału Akademicko-Lekarskiego mieściła się przy ulicy Jezuickiej 4. Uroczysta inauguracja działalności szkoły odbyła się 7 czerwca 1810 roku. Edukacja lekarzy miała trwać osiem semestrów, a pierwsi wykładowcy podjęli się dydaktyki bezpłatnie.

W 1816 r. car Aleksander I wydał dokument ustanawiający w stolicy Królewski Uniwersytet Warszawski. W jego skład weszła Szkoła Lekarska, jako jeden z wydziałów.

Po powstaniu listopadowym wszystkie wyższe uczelnie w kraju zostały zamknięte – ten los podzielił również Uniwersytet Warszawski z Wydziałem Lekarskim. Studenci medycyny kształcili się wówczas poza granicami kraju, a jedyną ostoją medyków w stolicy było Towarzystwo Lekarskie Warszawskie i działająca nadal Rada Ogólna Lekarska.

Braki w personelu medycznym zmusiły ówczesne władze administracyjne kraju do otwarcia w 1835 r. Warszawskiej Szkoły Felczerów Cywilnych przy Szpitalu Ujazdowskim. Zapotrzebowanie społeczne okazało się jednak tak duże, że ostatecznie 4 czerwca 1857 r. car zatwierdził powstanie



Cesarsko-Królewskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej. Jej siedzibą stał się Pałac Staszica. W 1862 r. Akademia powróciła do rangi wydziału, wchodząc w skład Szkoły Głównej Warszawskiej.

Powstanie styczniowe w 1863 roku ponownie spowodowało zawirowanie w działaniu uczelni. Wielu studentów zaangażowało się jako sanitariusze i nie wróciło już na studia. W 1869 roku car Aleksander II zlikwidował Szkołę Główną i powołał Cesarski Uniwersytet Warszawski. Wydział Lekarski, podobnie jak cała uczelnia, został zrusyfikowany i prowadził kształcenie z mało wartościową kadrą.

15 sierpnia 1915 r. Rosjanie opuścili Warszawę. Mieszkańcy stolicy rozpoczęli starania o reaktywowanie Uniwersytetu Warszawskiego. Utworzono Komisję Uniwersytecką z czterema podkomisjami – w tym z Podkomisją Lekarską, na której czele stał Józef Brudziński. Został on wkrótce Rektorem odrodzonego Uniwersytetu. Przy Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym utworzono początkowo Oddział Przygotowawczo-Lekarski, który w 1916 r. przekształcono jednak w samodzielny Wydział Lekarski. Pierwszym Dziekanem został prof. Leon Kryński.

W okresie II wojny światowej nauczanie medycyny nie zostało przerwane. W 1939 r., po kapitulacji Warszawy, Rada Wydziału Lekarskiego pod kierunkiem prof. Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego odbywała nieoficjalne spotkania, na których ustalono, jak kontynuować tajne kształcenie. Edukację rozpoczęto już w październiku 1939 r.

Jesienią 1941 r. powstało Studium Lekarskie, którego kierownikiem został prof. Marian Grzybowski. Wykłady odbywały się w prywatnych mieszkaniach. Jednocześnie w roku akad. 1940/41 tajna Rada Wydziału

Lekarskiego podjęła decyzję o utworzeniu pozornie legalnych studiów medycznych – 14 marca 1941 r. powstała Prywatna Szkoła Zawodowa dla Pomocniczego Personelu Sanitarnego dr Jana Zaorskiego, kształcąca przyszłych lekarzy, a oficjalnie – kierowników kolumn dezynfekcyjnych, laborantów itp.

1 września 1943 r. Studium Lekarskie zostało przemianowane na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego – Dziekanem wybrano prof. Witolda Gądzikiewicza, a zarejestrowanych było 445 studentów.

Częścią tajnego Wydziału Lekarskiego były także tajne studia medyczne w getcie warszawskim – 11 maja 1941 r. powstała szkoła doc. Juliusza Zweibauma, w której pracował także prof. Ludwik Hirszfeld.

Po upadku powstania warszawskiego studenci kontynuowali naukę w szkołach ewakuowanych z Warszawy do Milanówka, Brwinowa i Grodziska Mazowieckiego. W listopadzie 1944 r. na Pradze powstał Wydział Lekarski odradzającego się Uniwersytetu Warszawskiego z Dziekanem prof. Tadeuszem Butkiewiczem. Reaktywacja Wydziału zaczęła się w Szpitalu Przemienienia Pańskiego, ewakuowanym wtedy na ulicę Boremlowską. W tym czasie do stolicy powracali profesorowie i asystenci, którzy zaczęli mozolnie odtwarzanie swoich katedr, klinik i zakładów. Z 23 przedwojennych profesorów Wydziału Lekarskiego wojnę przeżyło zaledwie 11.

W 1949 r. w skład Wydziału włączono Oddział Stomatologii. W związku z ówczesną tendencją przekształcania uniwersyteckich wydziałów lekarskich w akademie medyczne podlegające Ministerstwu Zdrowia, 1 stycznia 1950 roku na zrębach dotychczasowego Wydziału Lekarskiego UW powstała Akademia Lekarska, której 3 marca tego samego

roku nadano nazwę Akademii Medycznej.

Jedną z ważniejszych inwestycji AM było wybudowanie w latach 70. Centralnego Szpitala Klinicznego przy ulicy Banacha, który rozpoczął działalność w 1975 r. Również od tego roku (tj. od momentu powstania II Wydziału Lekarskiego) dotychczasowy Wydział Lekarski nosi nazwę I Wydziału Lekarskiego.

Od roku 1950 do dziś studia na Wydziale ukończyło ponad 20 tysięcy studentów. Do października br. stopień doktora hab. uzyskało 467 osób, a w okresie, kiedy nadawano stopień docenta, uzyskało go 217 osób. Stopień doktora nauk medycznych otrzymało 2546 osób, przyrodniczych – 124, w zakresie biologii medycznej – 92, a w zakresie stomatologii – 121 (razem 2883 osoby).

Aktualnie na I Wydziale Lekarskim zatrudnionych jest 893 nauczycieli akademickich. Rada Wydziału liczy 217 członków.

Dziekanem Wydziału w obecnej kadencji jest prof. Mirosław Wielgoś, a do grona Prodziekanów należą: prof. Renata Górską (Prodziekan ds. Oddziału Stomatologii), prof. Barbara Górnicka (Prodziekan ds. Studenckich I i II roku), prof. Kazimierz Niemczyk (Prodziekan ds. Studenckich III i IV roku), prof. Krzysztof Zieniewicz (Prodziekan ds. Studenckich V i VI roku), prof. Cezary Kowalewski (Prodziekan ds. Przewodów Doktorskich) oraz prof. Piotr Pruszczyk (Prodziekan ds. Studiów Doktoranckich).

*Artykuł jest skróconą wersją tekstu prof. Teresy Ostrowskiej, opublikowanego w książce „Dzieje I Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie” pod red. prof. Marka Krawczyka. Za aktualne dane dziękujemy Dziekanowi I Wydziału Lekarskiego prof. Mirosławowi Wielgosowi.*



Dzieje akademickiego kształcenia farmaceutów w Warszawie sięgają początków XIX wieku i wiążą się z Wydziałem Akademicko-Lekarskim, działającym w stolicy w latach 1809-1816. Na Wydziale tym już w 1809 roku uruchomiono dwuletni kurs chemiczno-farmaceutyczny, za którego organizację odpowiadał prof. Józef Celiński. Nauczanie farmacji kontynuowano również na utworzonym w 1816 roku Królewskim Uniwersytecie Warszawskim; zajęcia odbywały się przy ulicy Jezuickiej 4.

Po upadku powstania listopadowego szkoły wyższe zamknięto, jednak narastające trudności w zaopatrzeniu ludności w leki skłoniły władze administracyjne kraju do wyrażenia zgody na założenie Szkoły Farmaceutycznej. Została ona otwarta 20 lutego 1840 r. W 1857 roku, po utworzeniu decyzją cara Aleksandra II Cesarsko-Królewskiej Akademii Medyko-Chirurgicznej, szkołę tę włączono w jej skład jako Wydział Farmaceutyczny, a nauczanie przeniosło się do Pałacu Staszica.

W 1862 r. powstała Szkoła Główna Warszawska. W związku z tym w nauczaniu farmacji dokonała się kolejna zmiana: kształcenie farmaceutów prowadzono teraz w ramach dwuletniego kursu na Wydziale Lekarskim. Na tych samych zasadach funkcjonowało ono w otwartym w 1870 roku Cesarsko-Królewskim Uniwersy-

## WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY

tecie Warszawskim. Po powstaniu styczniowym nastąpił jednak dramatyczny spadek poziomu nauczania oraz jego rusyfikacja.

W 1915 r. reaktywowano Uniwersytet Warszawski. Jednocześnie wznowione zostały kursy farmaceutyczne, działające początkowo w ramach Oddziału Przygotowawczo-Lekarskiego, a następnie Wydziału Lekarskiego UW. W styczniu 1918 r. zostały one przemianowane na Studium Farmaceutyczne przy Wydziale Lekarskim.

W niepodległej Rzeczypospolitej 19 października 1920 r. ukazało się *Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, na mocy którego na wszystkich uniwersytetach w kraju tworzone oddziały farmaceutyczne przy wydziałach lekarskich. Jak zaznaczono w dokumencie, oddziały były tylko „organizacjami przejściowymi do czasu utworzenia wydziałów farmaceutycznych” jako samodzielnych jednostek.

Główną przeszkodą na drodze do powstania oddzielnego Wydziału Farmaceutycznego na UW był brak odpowiedniej bazy lokalowej, która mogłaby pomieścić zarówno istniejące, jak i nowo powstające jednostki. W związku z tym w 1925 r. został powołany Komitet Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego, którego przewodniczącym został prof. Bronisław Koskowski. Komitet zabiegał o materialne wsparcie utworzenia bazy lokalowej dla Wydziału przez środowisko farmaceutyczne stolicy. Apel spotkał się z nadspodziewanym odzewem – na rzecz Komitetu dobrowolnie opodatkowali się wszyscy pracownicy aptek warszawskich. Umożliwiło to zakup budynku po fabryce krawieckiej „Konstus” przy ul. Przemysłowej 25,

a następnie remont generalny obiektu przy ul. Oczki 3 i zaadaptowanie go na potrzeby Wydziału. Został on powołany *Rozporządzeniem Ministra WRiOP* z 29 stycznia 1926 r. Uroczysta inauguracja odbyła się 6 czerwca w auli Uniwersytetu Warszawskiego.

Wydział Farmaceutyczny UW był pierwszym w Polsce i jedynym aż do 1945 r. samodzielnym ośrodkiem kształcenia farmaceutów o randze i prawach równych wydziałom innych nauk. Mógł on także, jako jedyny w kraju, promować doktorów farmacji. W latach międzywojennych studiowało na nim prawie 40% ogółu studentów farmacji w całej Polsce.

Wybuch II wojny światowej przerwał działalność dydaktyczną Wydziału. Mimo to już na jesieni 1939 r. rozpoczęto tajne nauczanie studentów farmacji, od pojedynczych kompletów aż do utworzenia tajnego Wydziału Farmaceutycznego UW. Zaczął on działalność w roku akad. 1941/42 pod kierunkiem Dziekana prof. Bronisława Koskowskiego. Na przełomie 1942 i 1943 r. nastąpiło jego połączenie z działającym w Warszawie Uniwersytetem Ziemi Zachodnich, w ramach którego kontynuował swą pracę aż do wybuchu powstania warszawskiego.

Z inicjatywą reaktywowania studiów farmaceutycznych po wojnie wystąpił w grudniu 1944 roku prezes Warszawskiej Izby Aptekarskiej mgr Stanisław Biele. Zajęcia rozpoczęły się już na przełomie stycznia i lutego 1945 roku, po wyzwoleniu lewobrzeżnej części miasta. Za siedzibę służyły Wydziałowi pomieszczenia Instytutu Weterynaryjnego przy ul. Grochowskiej.

Trudu zdobycia pomieszczeń dla Wydziału podjął się Dziekan prof. Bronisław Olszewski.



Pierwszym uzyskanym lokalem były pomieszczenia magazynowe przy ul. Złotej 7. Następnie odbudowano zniszczony gmach przy ul. Oczki 3, a w roku 1948 został wyremontowany budynek przy ul. Przemysłowej 25.

Po utworzeniu Akademii Medycznej w Warszawie w roku 1950 w jej skład włączono Wydział Farmaceutyczny. Na początku lat 70. jednostce przekazano obiekty u zbiegu ulic Żwirki i Wigury oraz Banacha, które zajmuje do dziś.

W ciągu 93 lat istnienia Wydziału dyplomy otrzymało 6888 magistrów farmacji, 135 licencjatów i 70 magistrów analityki medycznej, 510 doktorów i 107 doktorów habilitowanych farmacji. Obecnie Wydział kształci 1102 studentów studiów magisterskich oraz 45 studentów studiów doktoranckich.

Dziekanem Wydziału jest prof. Marek Naruszewicz, a funkcje Prodziekanów pełnią: prof. nadzw. Piotr Wroczyński (Pro-

dziekan ds. Oddziału Analityki Medycznej), dr hab. Agnieszka Pietrosiuk (Prodziekan ds. Dydaktyczno-Wychowawczych) i prof. nadzw. Dorota Maciejewska (Prodziekan ds. Nauki).

*Tekst został opracowany na podstawie artykułu „Historia i dzień dzisiejszy Wydziału Farmaceutycznego WUM”, którego pełna wersja ukaże się w jednym z najbliższych wydań naszego miesięcznika. Autorami artykułu są Józef Kowalski, Jan Pachecka i Piotr Tomaszewski.*



Historia II Wydziału Lekarskiego rozpoczyna się w 1975 roku. Wtedy to (dokładniej 7 października) Rektor Akademii Medycznej w Warszawie prof. Szczęsny Leszek Zgliczyński powołał Radę Wydziału z Dziekanem doc. Jerzym Majkowskim. Była to bezprecedensowa decyzja – do tej pory nie istniała bowiem w Polsce uczelnia medyczna z podwojonym wydziałem lekarskim.

Od początku istnienia charakterystyczną cechą Wydziału była rozproszona baza szpitalna. W części przypadków dydaktyka opierała się na zespołach pracujących w miejskich i wojewódzkich szpitalach, ewoluując z czasem do postaci niezależnych klinik. Zlokalizowano je w największych i najlepiej wyposażonych szpitalach warszawskich i podwarszawskich, jak Szpital Bródnowski, Bielański, Czernia-

kowski, Szpitale Dziecięce przy Litewskiej i Działdowskiej oraz Niekłańskiej, Szpital Tworowski czy Międzynarodowe Centrum Słuchu i Mowy w Kajetanach. W większości przypadków korzyści ze współpracy przeważały nad trudnościami – Wydział zyskał bowiem bazę, która nie była gorsza od oferowanej w „klasycznych” szpitalach klinicznych.

Część spośród jednostek II Wydziału Lekarskiego ma za sobą długą, wieloletnią historię – tak jest w przypadku Zakładu Patologii Ogólnej i Doświadczalnej, który szczyt osiągnął dwustuletnią tradycją. Jednocześnie nieustannie powstają nowe jednostki, jak kliniki i zakłady Oddziału Fizjoterapii – oznacza to, że Wydział nie zatracił podstawowego warunku swojego istnienia: zdolności do zmian i systematycznego rozwoju.

W okresie od 1977 r. do czerwca 2009 r. w ramach II Wydziału Lekarskiego promowano 536 doktorów nauk medycznych i 64 doktorów habilitowanych. Nadano także 76 tytułów profesorów nauk medycznych.

W skład jednostki wchodzi Oddział Nauczania w Języku Angielskim, utworzony w 1993 r. Liczba studentów anglojęzycznych sys-

tematycznie rośnie, tak w ramach kursu 4-letniego, jak i 6-letniego. W przypadku tego drugiego w ciągu 16 lat istnienia Oddziału uległa ona podwojeniu.

Ważnym elementem II Wydziału Lekarskiego jest również Oddział Fizjoterapii, powołany w 2001 r. Tu także mamy do czynienia ze wzrastającą liczbą studentów – aktualnie, biorąc pod uwagę wszystkie formy kształcenia fizjoterapeutów (studia licencjackie i magisterskie, stacjonarne i niestacjonarne) przekroczyła ona ilość osób kształconych na kierunku lekarskim w ramach II WL.

Obecnym Dziekanem II Wydziału Lekarskiego jest prof. Jerzy Polański. Do grona Prodziekanów należą: dr hab. Kazimierz Szopiński (Prodziekan ds. Oddziału Nauczania w Języku Angielskim), dr hab. Dariusz Szukiewicz (Prodziekan do spraw Oddziału Fizjoterapii), prof. nadzw. Jan Kochanowski i prof. Włodzimierz Sawicki.

*Tekst opracowany na podstawie artykułu „II Wydział Lekarski z Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim i Oddziałem Fizjoterapii”, autorstwa Bartosza Łoży, Marka Wichrowskiego i Jerzego Polańskiego. Pełna wersja artykułu ukaże się w jednym z najbliższych wydań naszego czasopisma.*



Jest najmłodszym wydziałem naszej Uczelni – w przyszłym roku będzie obchodził swoje dziesiąte urodziny. Został powołany decyzją Senatu Akademickiego 29 maja 2000 roku. Pierwszym Dziekanem Wydziału został prof. Longin Marianowski.

W skład nowo powstałej jednostki wchodziły Oddziały: Pielęgniarski, Położnych i Dietetyki. Struktura Wydziału uległa jednak zmianie już w 2001 r.

Obecnie Wydział Nauki o Zdrowiu kształci studentów na pięciu kierunkach: pielęgniarstwie, po-

## WYDZIAŁ NAUKI O ZDROWIU

łożnictwie, zdrowiu publicznym, dietetyce i ratownictwie medycznym. Składa się z Oddziałów: Pielęgniarstwa, Zdrowia Publicznego i Dietetyki. Jego strukturę tworzą 24 jednostki (cztery kliniki i osiemnaście zakładów). Wydział realizuje kształcenie w systemie dwustopniowym (studia licencjackie i uzupełniające magisterskie), w trybie dziennym, wieczorowym i zaocznym. Prowadzi ponadto studia pomostowe dla pielęgniarzek i położnych, a od 2007 r. ma uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk medycznych.

W roku akad. 2008/2009 studia licencjackie i magisterskie na Wydziale ukończyło w sumie 1623 absolwentów. Jednocześnie w bieżącym roku akad. naukę rozpoczęło 1626 studentów.

Dziekanem Wydziału w obecnej kadencji jest prof. nadzw. Zdzisław Wójcik, a Prodziekanami: prof. nadzw. Anna Doboszyńska

(Prodziekan ds. Oddziału Pielęgniarstwa), prof. Janusz Ślusarczyk (Prodziekan ds. Oddziału Zdrowia Publicznego), prof. nadzw. Ewa Dmoch-Gajzlerska (Prodziekan ds. Oddziału Położnictwa), prof. Robert Słotwiński (Prodziekan ds. Oddziału Dietetyki i Kierunku Ratownictwo Medyczne), prof. Andrzej Friedman (Prodziekan ds. Przewodów Doktorskich i Współpracy z Zagranicą).

Choć dzieje Wydziału Nauki o Zdrowiu liczą sobie zaledwie kilka lat, kształcenie w specjalnościach, których dziś naucza, ma w Warszawie wieloletnią, a nawet wielowiekową tradycję. I tak, dla przykładu, historia nauczania położnictwa w stolicy rozpoczęła się już w 1802 r., zaś pierwsza szkoła pielęgniarska powstała w roku 1921. Nauczycielami w tych placówkach byli niejednokrotnie profesorowie związani z naszą *Alma Mater*.

## CENTRUM KSZTAŁCENIA PODYPLOMOWEGO

Wydział Kształcenia Podyplomowego został powołany w 2002 roku. Jego twórcą i pierwszym Dziekanem był prof. Wojciech Noszczyk. Struktura jednostki uległa zmianie w roku 2006 – zgodnie z nową ustawą o szkolnictwie wyższym wydział przekształcono w Centrum Kształcenia Podyplomowego.

Centrum jest strukturą międzywydziałową, zapewniającą realizację szkolenia podyplomowego przez jednostki organizacyjne Uczelni. Zgodnie ze Statutem WUM, posiada kierownika i zastępcę, którym przysługują, odpowiednio – tytuł oraz uprawnienia dziekana i prodziekana. Są oni wybierani przez Kolegium Elek-

torów na tym samym posiedzeniu, w czasie którego wybiera się prorektorów. W obecnej kadencji Dziekanem CKP jest prof. Zbigniew Gaciong, a Prodziekanem prof. Włodzimierz Otto. Centrum Kształcenia Podyplomowego posiada również Radę Naukową, w której skład wchodzi profesorowie i doktorzy habilitowani delegowani przez dziekanów – po dwóch z każdego wydziału.

Centrum uczestniczy w prowadzeniu szkoleń organizowanych przez jednostki Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego – obejmują one kursy obowiązkowe, ujęte programami specjalizacji, w większości specjalności lekarskich i dentystycznych, kursy do-

skonałce dla lekarzy i lekarzy dentyistów oraz kursy ustawiczne – w tym konferencje i sympozja (m.in. prowadzone przez CKP cykliczne konferencje dla kierowników oddziałów zabiegowych z całej Polski). Tylko w roku 2008 Centrum przeprowadziło 344 kursy specjalizacyjne, 131 kursów doskonalących i 21 ustawicznych. Uczestniczyły w nich w sumie 12403 osoby.

Ważnym elementem działalności Centrum jest organizacja studiów podyplomowych. W roku 2008 ruszyło 5 edycji tych studiów, ze 178 uczestnikami – oferta prowadzonych kierunków jest stale rozszerzana, obejmując najbardziej aktualne dziedziny medycyny.



# KALENDARZ WYDARZEŃ JUBILEUSZOWYCH

**14 LUTEGO**

∞ Jubileuszowy Bal Karnawałowy w Uczelni

**6 MAJA**

∞ Impreza edukacyjno-rocznicowa  
„Warszawski Uniwersytet Medyczny – Społeczeństwu Warszawy”

**10 MAJA**

∞ Opera „Rigoletto” dedykowana Alma Mater przez Operę Narodową w Warszawie

**13 MAJA**

∞ Wystawa prac artystów z Wydziału Grafiki ASP w naszej Uczelni

**18 CZERWCA**

∞ Wmurowanie kamienia węgielnego pod Centrum Dydaktyczno-Biblioteczno-Informacyjne WUM

**21 CZERWCA**

∞ Koncert dedykowany Uczelni przez Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie

**7-8 PAŹDZIERNIKA**

∞ Konferencja Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych na naszym Uniwersytecie

**8 PAŹDZIERNIKA**

∞ Uroczysta Msza Święta z okazji Inauguracji Roku Akademickiego 2009/2010  
w Kościele pw. Opatrzności Bożej w Warszawie  
połączona z poświęceniem Kaplicy św. Kosmy i Damiana, ufundowanej przez naszą Uczelnię

**9 PAŹDZIERNIKA**

∞ Centralna Inauguracja Roku Akademickiego 2009/2010  
∞ Gala Jubileuszowa w Teatrze Wielkim-Operze Narodowej

**21 LISTOPADA**

∞ Zjazd Absolwentów Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

**3 GRUDNIA**

∞ Odsłonięcie kamiennego obelisku  
poświęconego obchodom 200-lecia nauczania medycyny w Warszawie  
∞ Posiedzenie Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich  
w naszej Uczelni



*Jubileusz  
Dwustulecia Nauczania  
Medycyny w Warszawie*

*Centralna Inauguracja  
Roku Akademickiego*

*i  
Wieczór Galowy  
w Operze Narodowej*





# Msza Święta Inauguracyjna

W warszawskim Kościele Parafialnym pod wezwaniem Opatrzności Bożej wieczorem 8 października została odprawiona Msza Święta inaugurująca rok akademicki 2009/2010. Uroczystość ta stanowiła wstęp do kulminacyjnych wydarzeń Jubileuszu Dwustulecia Nauczania Medycyny w Warszawie. Nabożeństwo odprawił Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Józef Glemp, a uczestniczyli w nim Rektorzy uczelni medycznych z całego kraju, władze, pracownicy i studenci naszego Uniwersytetu. Pamiątką spotkania jest kaplica ku czci świętych Kosmy i Damiana – patronów lekarzy i farmaceutów, ufundowana przez naszą Uczelnię.



W Mszy Świętej wzięli udział Duszpasterze z Archidiecezji Warszawskiej oraz Rektorzy reprezentujący KRAUM

– Uniwersytet Medyczny zwraca się do Jego Eminencji – osoby, której pomagał dwukrotnie jako pacjentowi – z wielką prośbą o przewodzenie dzisiejszej Eucharystii. Przez swą ofiarę będzie nam ona pomocna w codziennej pracy medycznej, a studentom – w pokonywaniu zadań w nowym roku akademickim – tymi słowami Rektor prof. Marek Krawczyk zwrócił się do Księdza Kardynała Józefa Glempla na początku uroczystości.

We Mszy, którą koncelebrowali z Jego Eminencją duszpasterze archidiecezji warszawskiej (Ks. Proboszcz Tadeusz Aleksandrowicz, ks. Jacek Siekierski – Rektor Ko-



W Nabożeństwie uczestniczyli również przedstawiciele władz Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego...



... oraz studenci i pracownicy naszej Uczelni





Nabożeństwo poprowadził Jego Eminencja Ks. Kardynał Józef Glemp



Prymas Polski poświęcił również Kaplicę ku czci św. Kosmy i Damiana, ufundowaną przez nasz Uniwersytet

ścioła Akademickiego św. Anny, ks. Józef Jachimczak – Krajowy Duszpasterz Służby Zdrowia i ks. Marek Szumowski – Duszpasterz Akademickiej Służby Zdrowia w naszym regionie) wzięli udział nie tylko przedstawiciele naszej *Almae Matris*, lecz także reprezentanci szkół wyższych z całej Polski, którzy w dniach 7 i 8 października obradowali na Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych.

Nabożeństwo miało uroczysty i integrujący charakter, w jego celebrowanie włączyli się bowiem pracownicy i studenci naszego Uniwersytetu. Słowa Pisma Świętego odczytali prof. Krzysztof Zieniewicz i prof. Bogdan Michałowicz oraz studentka Alicja Olesiejuk, a pieśni kościelne wykonał Chór Akademicki pod dyrekcją Daniela Synowca. W procesji z darami, obok chleba, wody i wina, studenci złożyli na ręce Jego Eminencji swoje „żakowskie” czapki.

W homilii wygłoszonej tego wieczoru Ks. Kardynał Józef Glemp mówił o znaczeniu i sensie modlitwy w doświadczeniu każdego człowieka, w tym rów-

nież – w doświadczeniu lekarzy i pacjentów.

Po zakończeniu liturgii Rektor prof. Marek Krawczyk zwrócił się do Ks. Kardynała z prośbą o poświęcenie kaplicy, upamiętniającej tę uroczystość.

– Poprzez ufundowanie kaplicy świętych Kosmy i Damiana – dwóch świętych, którzy w całym chrześcijaństwie są uznawani za patronów lekarzy, farmaceutów i szkół medycznych – chcemy dać dowód naszej wiary pokoleniom młodzieży akademickiej oraz parafianom Kościoła pw. Opatrzności Bożej – powiedział Jego Magnificencja. – Księdzu Proboszczowi Tadeuszowi Aleksandrowiczowi składam serdeczne podziękowania za zgodę i wszelką pomoc w przygotowaniu kaplicy i za dzisiejszą Mszę Świętą. Dziękuję również mojemu przyjacielowi, prof. Bogdanowi Michałowiczowi, za pomoc w realizacji tego dzieła.

Następnie, po uroczystym poświęceniu kaplicy, Rektor w imieniu całej Uczelni złożył wiązanek kwiatów pod obrazem przedstawiającym świętych Kosmę i Damiana.



## ŚWIĘCI KOSMA I DAMIAN

**Patroni lekarzy, farmaceutów, wydziałów medycznych, transplantologii, a także ludzi niewidomych i chorych na nowotwory.** Byli rzymskimi lekarzami, mieszkającymi w Syrii w III w. Cieszyli się wielkim uznaniem wśród miejscowej ludności, tym bardziej, że za pomoc medyczną nie pobierali honorariów. Leczyli wszystkich, ale szczególną troską otaczali najuboższych. Pomagając poganom, prowadzili jednocześnie ewangelizację. Za panowania Dioklecjana zostali uwięzieni, poddani torturom i ponieśli śmierć męczeńską.

# CENTRALNA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2009/2010 W UCZELNIACH MEDYCZNYCH

*Gaudeamus igitur iuvenes dum sumus! / Cieszymy się więc, pókiśmy młodzi!* – tradycyjna pieśń studencka zabrzmiała w tym roku 9 października w wyjątkowym miejscu: w gmachu Opery Narodowej w Warszawie. Właśnie tutaj odbyła się Centralna Inauguracja Roku Akademickiego 2009/2010, której gospodarzem był nasz Uniwersytet.

W Sali im. Stanisława Moniuszki w Operze Narodowej zebrali się znamienici goście, którzy zechcieli wspólnie z nami świętować rozpoczęcie nowego roku akademickiego. Wśród osób zaproszonych na tę uroczystość znaleźli się przedstawiciele najwyższych władz państwowych, wojewódzkich i samorządowych, osobistości świata nauki i dostojnicy kościelni.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Inauguracji uczestniczył Szef Kancelarii Głowy Państwa Minister Władysław Stasiak. Resort Zdrowia reprezentował Wiceminister Adam Fronczak, a Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego Dyrektor Generalna Mirosława Boryczko. Zaproszenie na Inaugurację przyjął także Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik. Wśród gości byli ponadto Rektorzy uczelni medycznych z całej Polski oraz warszawskich placówek akademickich, dyrektorzy



*„Quod felix faustum fortunatumque sit!” – tymi słowami Jego Magnificencja otworzył Rok Akademicki 2009/2010*

instytucji naukowych i szpitali klinicznych.

Zgodnie z uczelnianą tradycją na początku uroczystości uczestnicy minutą ciszy uczcili pamięć pracowników zmarłych w ubiegłym roku akad. Byli to: prof. Janusz Piekarczyk, prof. Zbigniew Religa, prof. Maciej Czapliski, prof. Edward Rudzki, prof. Stanisław Świtka, prof. Barbara Juszczyk-Popowska, prof. Aniela Popielarska, prof. Krystyna Białowas-Wysocka, prof. Maria Łyżwa-Prawecka, prof. Włodzimierz Bicz, prof. Andrzej Małek, dr hab. Jerzy Karski, dr Olgierd Lubiński, dr Eugenia Irena Jachimczak, mgr Hanna Opalińska, lek. Jolanta Pietrzak, dr Krzysztof Klepacki, Barbara Zielińska, mgr Katarzyna Kot, Elżbieta Stolarczyk, Władysław Jackiewicz, Beata Drozdowicz-Gawron.

W dalszej części spotkania Rektor prof. Marek Krawczyk wygłosił przemówienie, w którym zwrócił uwagę między innymi na znaczenie i wartość zwyczajów uniwersyteckich. Jednym z nich jest uroczysta inauguracja roku akademickiego, z którą wiąże się przyjmowanie do społeczności uczelnianej kandydatów na studia medyczne i farmaceutyczne. Jak przed wiekami, tak i dziś składają oni ślubowanie, w którym zobowiązują się do wytrwałego zdobywania wiedzy i doskonalenia charakteru, przestrzegania zasad etycznych i zachowywania w tajemnicy wszystkiego, czego dowiedzą się o pacjentach podczas odbywanych zajęć. Na znak włączenia w krąg Uczelni rektor dotyka berłem ramienia każdego z nich, pasując go na studenta.





*List skierowany przez Prezydenta RP do społeczności uczelnianej odczytał Min. Władysław Stasiak*

– Cały ten ceremoniał jest częścią akademickiej tradycji. Kulturowanie jej odróżnia uczelnie od innego rodzaju szkół – podkreślił Jego Magnificencja. – Uczelnie z długą tradycją szczytą się nią i zachęcają kolejne pokolenia do jej przestrzegania. Jest to umiejętność czerpania piękna z tego, co wprowadzili kiedyś twórcy życia akademickiego.

W swoim wystąpieniu Rektor mówił również o sensie medycznego powołania: – W życiu zawsze i lepiej, i łatwiej jest dawać niż brać. Prawdziwy medyk ma wielką szansę dawać z siebie niemal wszystko – wiedzę, umiejętności, doświadczenie, za co otrzymuje – jak powiedział jeden z wielkich współczesnych lekarzy – „niewysłowioną nagrodę, a jest nią widok zdrowiejącego pacjenta...”

Jego Magnificencja życzył studentom, aby okres studiów przyniósł im wiele satysfakcji, ale także uwrażliwił ich na cierpienie i bezradność chorych oraz sprawił, że staną się nie tylko profesjonalistami, lecz i lepszymi ludźmi.

Następnie gratulacje z okazji Jubileuszu Dwustulecia oraz życzenia pomyślności i sukcesów dla studentów i pracowni-



*Miłym akcentem uroczystości było wyróżnienie naszej Uczelni Medalem „Pro Masovia”, który wręczył osobiście Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik*

ków naszej Uczelni złożyli na ręce Rektora zaproszeni goście. List Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego do społeczności uniwersyteckiej odczytał Minister Władysław Stasiak, a przesłanie od Minister Zdrowia Ewy Kopacz – Podsekretarz Stanu Adam Fronczak. Z kolei List skierowany przez Konferencję Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych przedstawiła Przewodnicząca KRAUM, Rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego prof.

Ewa Małecka-Tendera. W imieniu Rady Warszawskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych głos zabrała Przewodnicząca Ewa Przesławska.

Podczas Inauguracji pracownicy Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego otrzymali odznaczenia państwowe przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej: Krzyże Oficerskie i Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski oraz Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. Uroczystość



*W Inauguracji uczestniczyli Rektorzy uczelni medycznych z całej Polski i przedstawiciele władz warszawskich placówek akademickich*



*Jego Magnificencja Rektor pasował na studentów najlepszych kandydatów na studia w naszym Uniwersytecie*

była również okazją do wręczenia odznaczeń resortowych: Medalu Komisji Edukacji Narodowej i odznak „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. Listę laureatów zamieszczamy na stronie 32.

Miłym akcentem Inauguracji było przekazanie na ręce Rektora prof. Marka Krawczyka medalu „Pro Masovia”, przyznanego naszej Uczelni za wybitne osiągnięcia i zasługi dla regionu mazowieckiego. Odznaczenie zostało nadane na wniosek Marszałka Adama Struzika, który wręczył je osobiście.

Centralnym punktem uroczystości była immatrykulacja studentów I roku – wyjątkowa chociażby dlatego, że indeksy otrzymali najlepsi kandydaci na studia medyczne w ośrodkach akademickich całego kraju. Indeksy i czapki studenckie przekazali im Rektorzy macierzystych uczelni. W gronie immatrykulowanych studentów znaleźli się również słuchacze studiów doktoranckich, reprezentujący poszczególne wydziały naszej *Almae Matris*.

Słowa otuchy do młodszych kolegów skierowała Przewodnicząca Samorządu Studenckiego Nicole Sochacki, przekonując, że studia

to nie tylko okres ciężkiej pracy, ale też okazja do zabawy i zawierania nowych znajomości, które często przeradzają się w przyjaźnie na całe życie. W imieniu doktorantów przemówienie wygłosił lek. Rafał Brzeziński, który zwrócił uwagę na konieczność rzetelnego traktowania pracy naukowej i dydaktycznej.

Następnie słuchacze studiów doktoranckich odebrali wyróżnienia w postaci stypendiów

przyznanych przez Fundację na Rzecz Wspierania Polskiej Farmacji i Medycyny. Towarzystwo German Society of Dental Oral and Craniomandibular Sciences (DGZMK) – w uznaniu zasług dla rozwoju stomatologii – przyznało zmarłemu niedawno prof. Januszowi Piekarczykowi *Medal of Honor*, który na ręce żony Pana Profesora przekazał prof. Wilfried Wagner. Z kolei wyróżnienie „Przyjaciół Studenckiego Towarzystwa Naukowego” z rąk Prezesa STN Tomasza Imieli otrzymał prof. Piotr Zaborowski – Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w poprzedniej kadencji.

Tradycyjną częścią uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego jest wykład inauguracyjny. Pierwszy wykład w tym roku – pt. „Prawo i medycyna. O pewnych etyczno-prawnych dylematach związanych z zaniechaniem świadczeń medycznych” – wygłosił wybitny karnista, sędzia Trybunału Konstytucyjnego i Rzecznik Praw Obywatelskich w latach 2000-2006 prof. Andrzej Zoll z Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.



*Ślubowanie od studentów przyjęli i indeksy wręczyli również Rektorzy innych uczelni medycznych*



# *List Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z okazji Inauguracji Roku Akademickiego*

**Wasze Magnificencje!**  
**Dostojny Senacie! Panie i Panowie Profesorowie!**  
**Eminencjo! Ekscelencje Księża Biskupi!**  
**Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie!**  
**Szanowni Parlamentarzyści!**  
**Młodzieży Akademicka!**  
**Szanowni Państwo!**

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Państwa przybyłych do Teatru Wielkiego na inaugurację nowego roku akademickiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Szczególne słowa powitania kieruję do władz uczelni, pracowników oraz studentów, a także uczestniczących w uroczystości Rektorów polskich uczelni medycznych. Obecność Waszych Magnificencji nadaje temu spotkaniu symboliczny charakter Centralnej Inauguracji Roku Akademickiego w wyższych szkołach medycznych.

Spółeczność Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego rozpoczyna nowy rok akademicki w wyjątkowym dla siebie czasie – jubileuszowym roku 200-lecia nauczania medycyny w stolicy. Państwa uczelnia jest bowiem spadkobiercą tradycji założonej w Warszawie, w 1809 roku, pierwszej akademickiej szkoły lekarsko-chirurgicznej. W ciągu dwóch wieków stołeczne szkolnictwo medyczne przechodziło różne koleje losu, dzieląc wraz z miastem i jego mieszkańcami zarówno dobre, jak i tragiczne chwile. Obecnie Warszawski Uniwersytet Medyczny z powodzeniem pomnaża dorobek naukowo-dydaktyczny swoich zasłużonych poprzedników, wnosząc cenny wkład w rozwój nauk medycznych i polskiej medycyny.

Ogromnym potencjałem Państwa uczelni byli zawsze wybitni ludzie nauki. Są wśród nich profesorowie: Adam Gruca, Zdzisław Askanas, Jerzy Choróbski, Stefan Wesołowski, Kazimierz Ostrowski i Andrzej Trzebski. Dokonania tych znakomitych dydaktyków i specjalistów w dziedzinie ortopedii, kardiologii, neurochirurgii, urologii, fizjologii sprawiły, że warszawska medyczna Alma Mater od lat cieszy się wysokim naukowym prestiżem w kraju i poza jego granicami.

## **Szanowni Państwo!**

Zdrowie i edukacja należą do podstawowych wartości, które budują społeczeństwo solidarne i równych szans. Mówiłem o tym przed kilkoma dniami w swoim wystąpieniu podczas inauguracji roku akademickiego w łódzkim Uniwersytecie Medycznym. Dostęp wszystkich obywateli do służby zdrowia świadczy o jakości państwa. Dlatego poprawa sytuacji w tym ważnym społecznie obszarze wymaga konsolidacji działania wszystkich resortów oraz instytucji mających wpływ na zbudowanie i szybkie wdrożenie w życie takiego systemu opieki zdrowotnej, który byłby efektywny i sprawny oraz gwarantował świadczenia medyczne dla każdego mieszkańca naszego kraju. Polacy oczekują szybkiej i skutecznej naprawy systemu ochrony zdrowia. Dobre zdrowie, obok szczęścia rodzinnego, jest wartościowane jako jeden z najcenniejszych elementów życia, wyżej od udanej pracy zawodowej.

Dla polityków kondycja społeczeństwa, poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego – to kwestia polskiej racji stanu. Jestem przekonany, że środowisko naukowe, które Państwo reprezentują, będzie z zaangażowaniem i energią mierzyć się z tym wyzwaniem.

W tej uroczystej chwili, inaugurującej nowy rok akademicki, zwracam się do wszystkich Państwa, a zarazem do całego środowiska medycznego w Polsce, z życzeniami pomyślności.

Życzę Państwu wielu dokonań, kontynuujących najlepszą tradycję polskiej szkoły lekarskiej. Studentom rozpoczynającym dzisiaj nowy rok akademicki w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym życzę sukcesów, wytrwałości oraz, aby zgłębianie tajemnic najszlachetniejszej z nauk, jak określił medycynę Hipokrates, przyniosło Państwu wiele satysfakcji. Proszę raz jeszcze przyjąć moje serdeczne pozdrowienia.

**Lech Kaczyński, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej**

# Przemówienie Jego Magnificencji Rektora

„W medycynie najważniejszym lekarstwem jest sam lekarz”  
Antoni Kępiński

**Panowie Ministrowie,  
Wasze Magnificencje,  
Szanowny Panie Profesorze Zoll,  
Dostojni Goście,  
Kochani Studenci!**

Główni bohaterowie dzisiejszej uroczystości – studenci pierwszego roku studiów – są w niezwyklej, jedynej w swoim rodzaju sytuacji. Bo przecież sam fakt, że dzisiejsza uroczystość odbywa się nie w macierzystej Uczelni, tylko w scenerii Teatru Wielkiego, jest wydarzeniem niecodziennym. Inauguracja Roku Akademickiego 2009/2010 w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym jest inna. Świątujemy Jubileusz, Jubileusz 200 lat nauczania medycyny w Warszawie. Jesteśmy drugą, po uczelni krakowskiej, najstarszą uczelnią medyczną w Polsce. To dlatego Rektorzy uczelni medycznych z całego kraju przyjechali do nas, by odświętnie inaugurować rok akademicki w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Jest to więc tzw. Centralna Inauguracja Roku Akademickiego wszystkich uczelni medycznych w Polsce. Tradycyjnie też są z nami Rektorzy większości uczelni warszawskich. Są władze państwowe i kościelne. Jest bardzo wielu zaproszonych gości. Cieszymy się razem z tego dnia, bo takie jest też przesłanie pieśni uniwersyteckiej *Gaudeamus Igitur*.

*Drodzy Studenci,*

Inauguracja roku akademickiego ma swoją wieloletnią, a nawet wielowiekową tradycję. Każda inauguracja składała się z wielu punktów, ale dwa są najważniejsze – jest to immatrykulacja nowych studentów i wykład inauguracyjny.



*W przemówieniu Rektor prof. Marek Krawczyk zwrócił uwagę na sens i znaczenie tradycji akademickiej i powołania lekarskiego*

Immatrykulacja to znaczy wpisanie nowych kandydatów do metryki uczelnianej, zaliczenie w poczet studentów. Uczniowie, którzy od tego czasu stają się studentami, składają akt ślubowania. Berło rektorskie pasuje ich na studentów. Cały ten ceremoniał jest częścią akademickiej tradycji. Kulturowanie jej odróżnia uczelnie od innego rodzaju szkół. Uczelnie z długą tradycją szczytują się nią i zachęcają kolejne pokolenia do jej przestrzegania. Jest to umiejętność czerpania piękna z tego, co wprowadzili kiedyś twórcy życia akademickiego.

*Drodzy Studenci,*

wybraliście studia w naszej Uczelni. Część z Was będzie studiowała nauki lekarskie lub lekarsko-dentystyczne, inni farmację, zdrowie publiczne, kolejni pielęgniarstwo, położnictwo, ratownictwo, dietetykę, audiofonologię, elektroradiologię itd.

Dla mnie, Rektora tej Uczelni, dla władz dziekańskich, dla wszystkich nauczycieli akademickich jest ogromną satysfakcją, że wybraliście naszą *Alma Mater*. W bieżącym roku ubiegło się o przyjęcie na studia ponad 10.000 młodych ludzi. Spośród tej grupy do Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego przyjęliśmy 3.028 nowych studentów. Należycie więc Państwo do wybrańców, to Wy jesteście tymi szczególnymi, najlepszymi, którzy rozpoczną naukę w naszej Uczelni. Będziecie razem ze studentami lat starszych stanowili dziesięcioletnią rzeszę studentów Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Oprócz dydaktyki przeddyplomowej w Uczelni prowadzimy także różnorodne szkolenia podyplomowe. Nasze Centrum Kształcenia Podyplomowego przygotowało w 2008 roku ponad 400 kursów specjalizacyjnych, dosko-



nalących, ustawicznych i studiów podyplomowych, na których uzupełniało swoją wiedzę ok. 12.500 słuchaczy. W roku 2009 liczba tych kursów przekroczy 600. Jesteśmy jedną z największych wyższych uczelni warszawskich. Warto byłoby, żeby kierownictwo naszego rządu, władze miasta i resortu zechciały zauważyć ten fakt.

#### *Drodzy Studenci I Roku,*

studia medyczne, niezależnie od kierunku czy specjalności, to studia trudne i bardzo czasochłonne, ale pokonanie ich da Wam ogromną satysfakcję, zawód zawsze potrzebny i cieszący się zaufaniem społecznym.

Jestem przekonany, że zdecydowana większość z Was ma odpowiednią motywację do wykonywania go. Niezależnie od dyplomu, który uzyskacie, będziecie uczestniczyć w walce z chorobą, niesieniu ulgi w cierpieniu ludziom, którzy będą Waszymi pacjentami, obdarzą Was zaufaniem i poczuciem wdzięczności. Nie zawsze ta wdzięczność będzie w jakikolwiek sposób okazywana. Są to fakty znane od zarania naszej cywilizacji, odkąd istnieje medycyna; Arystoteles w IV wieku przed narodzeniem Chrystusa powiedział: „Wdzięczność najszybciej się starzeje”. Ważne jest to, że macie szansę być beneficjentami poczucia wdzięczności, którą trzeba traktować jako wartość niewymierną. W życiu zawsze i lepiej, i łatwiej jest dawać niż brać. Prawdziwy medyk ma wielką szansę dawać z siebie niemal wszystko, wiedzę, umiejętności, doświadczenie, za co otrzymuje – jak powiedział jeden z wielkich współczesnych lekarzy – „niewysłowioną nagrodę, a jest nią widok zdrowiejącego pacjenta...”

Choć zdolności, talent to tylko część przyszłego sukcesu, w medycynie niezbędna jest praca i systematyczność. Życzę

Wam, by systematyczna praca przynosiła efekt w postaci coraz lepszego rozumienia problematyki zdrowia człowieka, a także dobrych ocen.

Pięknie o ludziach, dla których praca jest natchnieniem, mówiła w wystąpieniu po otrzymaniu Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1996 r. Wisława Szymborska „Bywają tacy lekarze, pedagodzy i przedstawiciele innych zawodów, którzy wykonują swą pracę z zamiłowaniem i wyobraźnią. Ich praca może być bezustanną przygodą, jeśli tylko potrafią w niej dostrzec coraz to nowe wyzwania. Pomimo trudów i porażek ich ciekawość nie stygnie”.

Życzę Wam, byście nigdy nie stracili ciekawości, o której tak pięknie mówi poetka, by okres studiów przyniósł Wam wiele satysfakcji, uwrażliwił na cierpienie i bezradność chorych, sprawił, że staniecie się nie tylko profesjonalistami, ale i lepszymi ludźmi, godnymi następcami wielkich poprzedników, wywodzących się z naszej Uczelni.

#### *Szanowni Państwo,*

pozwólcie, że odniosę się teraz do zakończonego przed kilku dniami poprzedniego roku akademickiego. Czy był on tylko rokiem ukończenia studiów dla 1.953 absolwentów? Otóż nie. Niósł on ze sobą ważne wydarzenia dla Uczelni. W sierpniu ub. roku rozpoczęła się budowa niezwykle istotnego dla Uczelni obiektu, jakim jest Centrum Dydaktyczno-Informacyjno-Biblioteczne. Ci z państwa, którzy uczestniczyli we wmurowaniu kamienia węgielnego i dalej śledzą postęp prac, zapewne cieszą się, widząc, jak szybko rosną te mury. Istnieje nie tylko szansa, ale możliwość, że ukończymy tę budowę nie tylko na czas, ale przed wyznaczonym terminem. Dla realizacji inwestycji

w naszym kraju nie jest to rzecz częsta.

Kolejną, niezwykle istotną inwestycją, tym razem dla nauki, jest Centrum Badań Przedklinicznych i Klinicznych, czyli tzw. CePT, o wartości prawie 100 mln zł. Budowa zostanie rozpoczęta w najbliższych miesiącach. Ostateczna decyzja władz europejskich w Brukseli ma nadejść lada dzień, a wszelkie informacje na ten temat są pozytywne.

Następną inwestycją realizowaną przez Warszawski Uniwersytet Medyczny jest budowa Szpitala Pediatrycznego. Wielu z obecnych na tej sali, a szczególnie pediatrzy, śledziło z niepokojem napływające z Resortu Zdrowia decyzje o wstrzymaniu finansowania tego obiektu. I tutaj zapewne zaskoczyliśmy wiele osób. Szeroko otwierali oczy dziennikarze, kiedy Uczelnia powiedziała – jesteśmy zdeterminowani wyłożyć własne pieniądze na kontynuację przygotowania programu użytkowego obiektu, ale inwestycji nie zatrzymamy. I tak się stało. Nasz upór uzyskał aprobatę kierownictwa Resortu, które znalazło w budżecie sumę, o jaką zabiegaliśmy. Budowa Szpitala rozpocznie się w przyszłym roku i ma szansę zakończyć się w 2012 r. Dziękujemy Pani Minister Kopacz za zrozumienie i pomoc.

Na początku bieżącego roku kalendarzowego rozpoczęliśmy rozmowy dotyczące budowy obiektu, jakiego nasza Uczelnia nie miała dotychczas, czyli Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego. To z inicjatywy Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego został podpisany przez inne uczelnie, m.in. Uniwersytet Warszawski, Politechnikę Warszawską, Szkołę Główną Handlową i Akademię Wychowania Fizycznego list intencyjny w sprawie powstania akademickiej przestrzeni sportowej w Warszawie. Efektem naszych

działań w tym kierunku była decyzja, która w ostatnich dniach wpłynęła z Ministerstwa Sportu i Kultury Fizycznej. Resort po wielu naszych staraniach wpisał do strategicznych inwestycji na najbliższe lata budowę Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego w naszej *Alma Mater*. Wierzę, że uda nam się w przyszłym roku doprowadzić do uzyskania pozwolenia na budowę, by następnie przy ulicy Trojdena realizować ten obiekt. Nasza młodzież akademicka ze wszelkich miar na to zasługuje, choćby przez fakt, że w klasyfikacji generalnej akademickich mistrzostw Polski w 2009 r. wśród uczelni medycznych zajęła I miejsce.

Na tym nie kończą się nasze zadania inwestycyjne. Jesteśmy w trakcie przygotowywania planu medycznego dla budynku Instytutu Stomatologii, o którego powstanie do końca swego życia zabiegał, zmarły przedwcześnie, były Rektor prof. Janusz Piekarczyk.

Wreszcie, przystąpiliśmy do przygotowywania programu dla ośrodka onkologicznego w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Ten ważny obiekt jest potrzebny nam nie tylko dla celów dydaktycznych, ale potrzebny jest Warszawie z powodów medycznych, gdyż problem leczenia chorych na nowotwory jest jednym z priorytetów Ministra Zdrowia i zawiera się w Narodowym Programie Zwalczania Chorób Nowotworowych.

*Droży Państwo,*

te wszystkie plany są naprawdę realne. Nie dlatego, że są to moje marzenia, ale dlatego, że taką determinację mają wszyscy pracownicy tej Uczelni, naszej wspólnej Uczelni.

Dydaktyka i działalność kliniczna to dwa istotne zadania Uczelni, ale nie mniej ważne dla każdej szkoły wyższej są zadania

naukowe. W 2008 roku i części bieżącego pracownicy naukowo-dydaktyczni naszej Uczelni realizowali tylko z funduszy strukturalnych 9 projektów badawczych na sumę blisko 20 mln zł. 13 kolejnych wniosków złożonych w 2009 r. na sumę ponad 130 mln złotych uzyskało pozytywną ocenę formalną. Do tych wniosków strukturalnych należy jeszcze dodać wspomniany przeze mnie CePT o wartości zbliżającej się do 100 milionów złotych.

Fundusze strukturalne i programy realizowane z tej dotacji stanowią szczególną pozycję w działalności Uczelni, ale pamiętajmy także o 117 „grantach” finansowanych z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, projektach realizowanych w ramach 6. i 7. programu ramowego, a także tzw. projektach ponadwspólnotowych, w tym również we współpracy z National Institute of Health, programach norweskich czy grantach z WHO. W bieżącym roku pracownicy Uczelni złożyli kolejne wnioski do 7. programu ramowego, a także do innych programów we współpracy międzynarodowej. Do bardzo ważnych zaliczam także minigranty studenckie realizowane przez przyszłych pracowników naukowych, a pochodzące z funduszy Uczelni. Inicjatywy studenckie w tym zakresie są zawsze bardzo mile widziane.

Wszystkim nauczycielom akademickim za ich aktywność naukową bardzo dziękuję, bo wiem zdaję sobie sprawę, jak trudno jest łączyć nasze trzy zadania – dydaktykę, pracę kliniczną i naukową. Zachęcam do dalszych działań, a ze strony władz Uczelni, tak jak w zeszłym roku, tak i w roku akademickim 2009/2010 deklaruję jak najdalej idącą pomoc.

Zbliżając się pomału do końca mojego wystąpienia, chciałbym

jeszcze podkreślić wartość naszej medycyny klinicznej. Pokazaliśmy ją podczas spotkania 10 maja na Nowym Świecie. Leczymy w sposób nowoczesny setki tysięcy mieszkańców Warszawy, województwa mazowieckiego i całej Polski. Niejednokrotnie jesteśmy ośrodkami medycznymi, które jako jedyne w Polsce mogą sprostać problemom diagnostycznym i terapeutycznym, chociaż w rozliczeniach Narodowego Funduszu Zdrowia pozostajemy szpitalami podstawowej opieki zdrowotnej. Bardzo szkoda, że władze miasta nie mogły być z nami na Nowym Świecie i nikt dzisiaj nie znalazł czasu, żeby przyjść na inaugurację roku akademickiego jedynej na Mazowszu uczelni medycznej.

I jeszcze kilka zdań o drugim ważnym wydarzeniu podczas każdej inauguracji. Jest nią wykład inauguracyjny, a więc pierwszy wykład po wypowiedzeniu przez rektora słów, że rok akademicki został właśnie rozpoczęty. Wybór osoby i tematu wykładu inauguracyjnego jest przywilejem rektora. Ale jest to także wyróżnienie wykładowcy. Tylko szczególne osobowości są zapraszane do wystąpienia w tym dniu. Wykłady te pozostają w pamięci i nowych studentów, i całej społeczności akademickiej. Ich treść i sposób przedstawienia myśli podkreśla wagę dnia i ma znaczenie na przyszłość. Dzisiejszy nasz wykładowca prof. Andrzej Zoll, wybitny naukowiec Uniwersytetu Jagiellońskiego, ekspert prawa karnego, jest także specjalistą w zakresie niezwykle powiązań, jakie niesie ze sobą prawo i medycyna. Jestem przekonany, że wykład inauguracyjny w roku akademickim 2009/2010 w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym pozostanie w pamięci wszystkich, którym dane będzie go wysłuchać.

*Dziękuję Państwu za uwagę.*



# WYKŁAD INAUGURACYJNY PROF. ANDRZEJA ZOLLA

## *Medycyna i prawo o niektórych etyczno-prawnych dylematach związanych z zaniechaniem świadczeń medycznych*

### **Szanowni Państwo!**

Jest dla mnie wyjątkowym zaszczytem zaproszenie przez Jego Magnificencję do wygłoszenia tego inauguracyjnego wykładu rozpoczynającego 200. rok kształcenia lekarzy w Warszawie. Wszyscy sobie życzymy, żeby w następnych latach sukcesy odnosili zarówno profesorowie, jak i współpracownicy Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, sukcesy naukowe i dydaktyczne służące dobru pacjentów i całego społeczeństwa.

Mam mówić o związkach prawa i medycyny. Te związki są bardzo różnorodne. Prawo medyczne obejmuje wiele dziedzin z zakresu prawa. Jestem specjalistą prawa karnego i dlatego związki tej dyscypliny z medycyną są mi szczególnie bliskie. Nie chodzi mi tylko o problemy odpowiedzialności karnej lekarza, ale bardziej chcę się skoncentrować na trudnych dylematach, gdy lekarz musi stanąć przed wyborem, gdy spotyka się z sytuacją konfliktową. Dlatego na to dzisiejsze spotkanie wybrałem temat, w którym zajął się wzajemnie pola oddziaływania norm etycznych i norm prawnych. Szczególnie ciekawy jest z mojego punktu widzenia problem zderzenia się tych norm w kontekście zaniechania przez lekarza wykonania świadczeń medycznych.

Normy etyczne i normy prawne pozostają wobec siebie w stosun-



*Tradycją Uczelni jest zapraszanie do wygłoszenia wykładu inauguracyjnego wybitnych przedstawicieli świata nauki – w tym roku był to prof. Andrzej Zoll (na zdjęciu po prawej stronie)*

ku niezależności, tzn. są normy etyczne, które nie znajdują swojego odpowiednika w normach prawnych, są normy prawne, które nie mają wsparcia w świecie norm etycznych, i są normy etyczne i prawne pokrywające się co do treści nakazu lub zakazu zawartego w dyspozycji normy. Ta relacja zachodząca pomiędzy zbiorem norm etycznych i zbiorem norm prawnych ograniczonych do stosunków powstałych pomiędzy lekarzem i pacjentem wykazuje pewne cechy specyficzne. Niewątpliwie zupełnie marginalny będzie zakres norm prawnych zawierających nakazy lub zakazy określonego postępowania, które byłyby

irrelevantne z punktu widzenia norm etycznych. Normy takie dotyczyć mogą w zasadzie działań bardziej natury administracyjnej, a więc w małym stopniu charakterystycznych dla stosunku lekarz – pacjent. Ze względu na regulacje prawne dotyczące samorządu zawodowego oraz wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentysty normy etyczne obowiązujące lekarzy zostały bardzo ściśle zintegrowane z prawem stanowionym, wpływając w każdym razie na sposób interpretacji obowiązujących norm prawnych.

Art. 4 ust. 1 pkt. 2 ustawy z 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158) stanowi,

iż do zadań samorządu lekarzy należy m.in. „ustanawianie obowiązujących wszystkich lekarzy zasad etyki zawodowej i deontologii zawodowej oraz dbałość o ich przestrzeganie”. Natomiast art. 4 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2005 r. Nr 226, poz. 1943) nakazuje lekarzowi wykonywać zawód „(...) zgodnie z zasadami etyki zawodowej(...)”. Na mocy więc prawa stanowionego, a nie tylko norm moralnych, każdy lekarz, bez względu na charakter prawny jego relacji z osobą potrzebującą świadczenia medycznego, jest zobowiązany do przestrzegania norm etycznych ustanowionych przez samorząd lekarski. Naruszenie Kodeksu Etyki Lekarskiej (KEL) jest jednocześnie naruszeniem nakazu wynikającego z art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

Zastanawiając się nad problemami etycznymi i prawnymi związanymi z zaniechaniem przez lekarza świadczenia pomocy medycznej, trzeba najpierw ustalić źródła i zakres zobowiąza-

nia lekarza do takich świadczeń. O zaniechaniu bowiem lekarza może być mowa jedynie wtedy, gdy aktualnym jest obowiązek świadczenia. Zaniechanie, jako takie, nie występuje. Zaniechanie jest zawsze powstrzymaniem się od nakazanego (etycznie albo prawnie) działania w oczekiwanym przez odpowiednią normę kierunku.

Obowiązkiem lekarza wynikającym wprost z artykułu 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry jest udzielenie pomocy lekarskiej w każdym przypadku, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki. Ten obowiązek prawny jest wsparty normą artykułu 2 KEL stwierdzającego, iż „powołaniem lekarza jest ochrona życia i zdrowia ludzkiego, zapobieganie chorobom, leczenie chorych oraz niesienie ulgi w cierpieniu”.

Zaniechanie wykonania obowiązku udzielenia pomocy le-

karskiej może wystąpić w bardzo różnych sytuacjach rzutujących na kwalifikację prawną zaniechania i naturalnie też na ocenę moralną niewykonania obowiązku. Zaniechanie udzielenia pomocy będzie wynikiem przeprowadzenia procesu decyzyjnego, w którym przewały motywy powstrzymania się od dania posłuchu normie nakazującej udzielenia pomocy. Lekarz znaleźć się może w sytuacji konfliktu pomiędzy wartościami mającymi istotne znaczenie z punktu widzenia norm prawnych, a także moralnych. Mówimy wtedy o kolizji dóbr chronionych prawem, w której to sytuacji konieczne być może poświęcenie jednego z kolidujących dóbr dla ratowania dobra drugiego. Poświęcenie dobra może być usprawiedliwione, nawet jeżeli tym dobrem jest dobro pacjenta oczekującego pomocy. Nie będzie nas w tej wypowiedzi interesowała sytuacja, w której lekarz zaniechał udzielenia pomocy bez wystąpienia sytuacji kolizyjnej albo dobro, które chciał chronić lekarz kosztem dobra pacjenta, nie pozostawało do tego ostatniego w żadnej proporcji pozwalającej na sensowne rozważanie usprawiedliwienia (np. lekarz przebywający na urlopie w pensjonacie górskim nie ujawnia swojej profesji w sytuacji zasłabnięcia innego gościa pensjonatu). Wyróżnić należy następujące sytuacje:

- a. zaniechanie pomocy lekarskiej ze względu na osobiste bezpieczeństwo lekarza;
- b. zaniechanie pomocy lekarskiej z uwagi na brak zgody pacjenta na udzielenie takiej pomocy;
- c. zaniechanie pomocy lekarskiej z powodu niezgodności pomocy z sumieniem lekarza;
- d. zaniechanie pomocy lekarskiej w sytuacji kolizji obowiązków.

Ad a. W sytuacji, gdy udzielenie pomocy lekarskiej łączy



*W imieniu Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych za zaproszenie na Inaugurację podziękowała JM Rektorowi prof. Ewa Małecka-Tendera, Rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego*



się z bezpośrednim narażeniem zdrowia lub życia lekarza na niebezpieczeństwo, dla rozstrzygnięcia sytuacji konfliktowej jest istotne, jaki jest charakter prawny obowiązku wynikającego z art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyści. Czy każdy lekarz, jak uważają niektórzy, jest gwarantem bezpieczeństwa osoby zwracającej się do lekarza o pomoc lub takiej pomocy potrzebującej, co rodzi w wypadku niewykonania obowiązku odpowiedzialność za powstały skutek, czy też obowiązek z art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyści ma charakter ogólny, rodząc w wypadku niewykonania obowiązku odpowiedzialność zawodową i ewentualnie odpowiedzialność za nieudzielenie pomocy człowiekowi znajdującemu się w bezpośrednim niebezpieczeństwie utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 162 kodeksu karnego [k.k.]). Przeważają zdecydowanie argumenty przemawiające za stanowiskiem, że w art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyści określony został obowiązek o charakterze ogólnym lekarza. Lekarz, jedynie na mocy tego przepisu, nie staje się gwarantem bezpieczeństwa osoby wymagającej udzielenia jej pomocy medycznej.

Jeżeli źródłem obowiązku lekarza udzielenia pomocy medycznej jest tylko art. 30 powoływanej ustawy, to zaniechanie wykonania obowiązku rodzi, jak już wspomniano, albo tylko odpowiedzialność zawodową, albo obok odpowiedzialności zawodowej, jeżeli spełnione są warunki określone w art. 162 k.k., także odpowiedzialność karną przewidzianą w tym przepisie.

Zgodnie z art. 162 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, „kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego



*Z rąk Szefa Kancelarii Prezydenta RP Władysława Stasiaka i Rektora prof. Marka Krawczyka Krzysztof Kawałowski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prof. Jerzy Polański – Dziekan II Wydziału Lekarskiego*

uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”. Norma kodeksu karnego w sposób wyraźny wskazuje, że obowiązek prawny udzielenia pomocy kończy się, gdy świadczenie pomocy narażałoby niosącego pomoc lub inną osobę na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zasada ta odnosi się do wszystkich sprawców nieudzielenia pomocy, a więc także do lekarzy. Lekarz, który nie jest gwarantem bezpieczeństwa osoby zagrożonej, może więc zgodnie z normą sankcjonowaną wynikającą z art. 162 k.k. poświęcić dobro osoby zagrożonej dla ratowania własnego życia lub zdrowia przed narażeniem na bezpośrednie niebezpieczeństwo. Problem polega na tym, że art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyści nie przewiduje takiego ograniczenia obowiązku udzielenia pomocy. Lekarz, który zaniecha udzielenia pomocy ze względu na uzasad-

nioną obawę narażenia swojego życia lub zdrowia na bezpośrednie niebezpieczeństwo, może być pociągnięty do odpowiedzialności zawodowej. Nie należy tak ukształtowanego stanu prawnego uznawać za pozbawiony potrzebnej spójności. Prawo karne jest najbardziej radykalnym instrumentem służącym ochronie wartości. Musi więc być stosowane z dużym umiarem. Prawo karne nie może w zasadzie wymagać bohaterstwa. Norma zawodowa, a tym bardziej norma etyczna (art. 7 KEL) mogą stawiać wyższe wymagania. Można mieć jednak wątpliwość, czy akurat w tym wypadku regulacja zawarta w art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyści nie idzie w swoich wymaganiach zbyt daleko.

Sytuacja zmienia się zasadniczo, jeżeli źródłem obowiązku udzielenia pomocy lekarskiej jest nie tylko art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyści, ale także norma konkretna i indywidualna w postaci umowy, mianowania lub powołania do służby. W wyniku obowiązywania takiej normy lekarz, będący jej adresa-

tem, staje się gwarantem bezpieczeństwa pacjenta. Zaniechanie wykonania obowiązku udzielenia pomocy lekarskiej pociąga za sobą odpowiedzialność za ewentualnie powstały skutek (art. 2 k.k.). Nieudzielenie pomocy pacjentowi, któremu grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia lub poważnego uszczerbku na zdrowiu, nie prowadzi do odpowiedzialności lekarza z art. 162 k.k., tylko za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu w zależności od powstałego skutku (art. 160 § 2, art. 155, 156 § 2, 157 § 3 k.k.). Nie działa więc też w tym wypadku ograniczenie karalności przewidziane w art. 162 § 1 k.k. w sytuacji, gdy udzielenie pomocy mogłoby narazić lekarza na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub poważnego uszczerbku na zdrowiu. W sytuacji takiej lekarz ma także ograniczone możliwości powołania się na stan wyższej konieczności. Stan wyższej konieczności (art. 26 § 1 k.k.) usprawiedliwi zaniechanie lekarza tylko wtedy, gdy ratowane przez niego dobro będzie wyższej wartości,

niż dobro poświęcane. Oznacza to, że w wypadku bezpośredniego zagrożenia życia lekarz może zaniechać ratowania zdrowia pacjenta. Uważam, że należy w tych wypadkach uwzględniać także stopień zagrożenia, tzn. jeżeli szansa lekarza na uratowanie własnego życia przy udzielaniu pomocy także ratującej życie pacjenta jest znikoma, to zaniechanie lekarza powinno być karnoprawnie usprawiedliwione. Prawo karne nie może zmuszać do samobójstwa.

Ad b. Uwarunkowanie legalności udzielenia świadczeń medycznych od zgody pacjenta nie jest pozbawione aspektów kontrowersyjnych. W przypadku braku zgody na dokonanie zabiegu, szczególnie ratującego życie, lekarz staje przed dylematem, którego rozwiązanie zarówno w świetle norm etycznych, jak i prawnych nie zawsze jest jednoznaczne.

W demokratycznym państwie prawnym bardzo dużą wagę przywiązuje się do prawa samostanowienia o sobie obywateli.

Uznaje się, że prawo to, a raczej wolność od nacisku odnośnie do decydowania o sobie, jest podstawowym prawem człowieka. Charakterystyczne są doświadczenia związane z prawem i praktyką w państwie nazistowskim. Przyjmowano, że obowiązek poddania się leczeniu mają osoby użyteczne dla państwa. Ci, którzy już swoje obowiązki wypełnili lub ci, którzy nie byli zdolni do służenia państwu, mogli swobodnie decydować o stosowaniu wobec nich świadczeń leczniczych. W wypadku odmowy udzielenia zgody na zabieg lekarski dojść może często do konfliktu dwóch podstawowych wartości chronionych prawem: ochrony życia lub zdrowia oraz prawa do samostanowienia. Lekarz ratujący życie wbrew woli pacjenta naraża się na odpowiedzialność karną z art. 192 k.k. Lekarz, respektując wolę pacjenta, odstępujący od zabiegu wbrew wskazaniom lekarskim, narusza normę art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, a jeśli jest gwarantem bezpieczeństwa pacjenta (tak będzie w omawianej sytuacji z reguły), narusza normę chroniącą życie lub zdrowie pacjenta. Jakie jest właściwe wyjście z tej sytuacji? Często spotkać się można z argumentacją, że skoro życie jest najcenniejszym dobrem, to lekarz może zawsze (prawnik doda z powołaniem się na stan wyższej konieczności) dokonać koniecznego zabiegu ratującego życie. Przyjęcie takiego stanowiska przekreślałoby w ogóle prawo do samostanowienia i prowadziłoby w efekcie do przymusu leczenia. Jedynie w ściśle określonych w ustawie wypadkach lekarz może bez zgody pacjenta przeprowadzić zabieg (zob. art. 34 ust. 7 i 35 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry). Wypadki takie są szczegółowymi, określonymi w ustawie odmianami stanu wyższej konieczności.



Przedstawiciele władz Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (w pierwszym rzędzie od lewej: prof. Mirosław Wielgoś – Dziekan I WL, prof. Renata Górka – Prodziekan ds. Oddziału Stomatologii I WL, prof. Jerzy Polański – Dziekan II WL, prof. Marek Naruszewicz – Dziekan Wydziału Farmaceutycznego, prof. nadzw. Zdzisław Wójcik – Dziekan WN0Z)



Norma ogólna, a więc art. 26 k.k., nie ma zastosowania.

Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry reguluje wypadki tzw. zastępczej zgody, a więc zgody na zabieg udzielanej przez przedstawiciela ustawowego lub sąd opiekuńczy. Można mieć wątpliwości, czy brak zgody przedstawiciela ustawowego zawsze usprawiedliwi lekarza odstępującego od przeprowadzenia zabiegu. Chodzi w szczególności o przypadki, w których lekarz nie ma czasu na zwracanie się do sądu opiekuńczego (istotny element szczególnego stanu wyższej konieczności). Można przyjąć założenie, że przedstawiciel ustawowy, w tym także rodzic, nie może dysponować życiem reprezentowanej osoby, która sama nie jest zdolna do wyrażenia swojej woli. W takich wypadkach uważam, że lekarz ma obowiązek nie tylko etyczny, ale także prawny kierowania się, według własnej oceny, dobrem pacjenta.

Trzeba też zwrócić uwagę na to, że wymaganie zgody pacjenta, jako warunku legalności zabiegu leczniczego nie służy jedynie ochronie prawa pacjenta do samostanowienia. Ten wymóg służy także lekarzowi, rozkładając odpowiedzialność za proces leczenia. Sprzyja budowie zaufania pomiędzy pacjentem i lekarzem. Pacjent w procesie leczenia traktowany jest podmiotowo, a nie wyłącznie jako obiekt oddziaływania lekarza. Lekarz w systemie wymagającym zgody pacjenta dla legalności zabiegu nie jest działającym w interesie ogółu inżynierem od spraw zdrowia, lecz przede wszystkim rzecznikiem dobra pacjenta.

Ad c. Norma prawna ma charakter generalny i abstrakcyjny. Określa nakaz albo zakaz postępowania w sytuacji typowej, nawet, jeżeli jest normą odnoszącą się do sytuacji nadzwyczajnych,



*Z rąk Rektora WUM indeksy otrzymali zarówno najlepsi kandydaci na studentów, jak i doktorantów*

typowo nadzwyczajnych. Lekarz ma do czynienia z konkretnym przypadkiem, który obok cech pozwalających na zakwalifikowanie do określonego typu i subsumcji pod określony przepis prawny, charakteryzuje się wieloma cechami indywidualizującymi, nieuwzględnionymi w normie prawnej. Abstrakcyjność normy prawnej stwarza zawsze lekarzowi pewien luz decyzyjny. W ramach tego luzu decydującym kryterium postępowania jest pozostawanie w zgodności z własnym sumieniem, z przyrodzoną każdemu człowiekowi zdolnością odróżniania dobra od zła. W sytuacji luzu decyzyjnego lekarz kierujący się nakazami albo zakazami sumienia nie pozostaje w konflikcie z dyspozycją normy prawnej. Norma niejako sama przez brak konkretyzacji nakazu albo zakazu odwołuje się do kryterium sumienia lekarza. W omawianym punkcie chodzić będzie o sytuację inną, w której dochodzi do konfliktu pomiędzy nakazem albo zakazem zawartym w normie prawnej a sumieniem lekarza. Chodzić będzie o przypadek, w którym prawo

nakazuje lekarzowi podjęcie określonych działań, których wykonanie sprzeciwia się zakazowi sumienia.

Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry w art. 39 ustanawia tzw. klauzulę sumienia, stanowiąc: „Lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z zastrzeżeniem art. 30, z tym, że ma obowiązek wskazać realne możliwości uzyskania tego świadczenia u innego lekarza lub w innym zakładzie opieki zdrowotnej oraz uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Lekarz wykonujący swój zawód na podstawie stosunku pracy lub w ramach służby ma ponadto obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego”. Powołana norma prawa stanowionego znajduje swój odpowiednik w art. 4 KEL. Regulacja ta nie jest pozbawiona elementów kontrowersyjnych.

Z art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry wynika, że lekarz nie może powołać się na klauzulę sumienia i odmówić udzielenia pomocy lekar-

skiej w warunkach zachodzenia przesłanek określonych w art. 30 tej ustawy, tzn. jeżeli „zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki”. Zawężenie działania klauzuli sumienia wydaje się stanowczo zbyt daleko idące.

Niemożność powołania się na klauzulę sumienia może być zasadna, gdy potrzebującemu pomocy, w przypadku zwłoki, grozić może niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale nie jest już zasadna w wypadku „innego przypadku niecierpiącego zwłoki”. Tak ogólnie ujęte sformułowanie może w praktyce całkowicie przekreślić znaczenia klauzuli sumienia. Wydaje się również, że może dojść w tym przypadku do naruszenia konstytucyjnej zasady proporcjonalności. Także art. 18 ust. 2 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych zabrania nakazywania działań sprzeciwiających się sumieniu człowieka. W sytuacji zagrożenia życia lub niebezpieczeństwa ciężkiego

uszczerbku na zdrowiu zasadne jest przyjęcie, że zagrożone dobra muszą w hierarchii wyprzedzać indywidualną wolność lekarza przed przymusem podjęcia działań sprzecznych z jego sumieniem. Myślę, że nawet konieczne byłoby zastrzeżenie, że chodzi o bezpośrednie zagrożenie tych dóbr, a nie tylko, jak to określa art. 30, możliwość zagrożenia. Poza taką sytuacją musi być silniej chroniona wolność sumienia przed przymusem do działań sprzecznych z sumieniem. We wskazanym zakresie powinno dojść do zmiany art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry poprzez zawężenie zastrzeżenia odnoszącego się do art. 30 tej ustawy jedynie do przypadku, gdy zwłoka w udzieleniu pomocy lekarskiej grozi bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub bezpośrednim niebezpieczeństwem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W przypadku, gdy powodem odmowy jest niezgodność udzielenia świadczenia zdrowotnego z sumieniem lekarza, lekarz wykonujący zawód poza stosunkiem pracy albo służby musi pacjentowi wskazać realne możliwości

uzyskania świadczenia u innego lekarza lub w zakładzie opieki zdrowotnej, odnotowując i uzasadniając ten fakt w dokumentacji medycznej. Lekarz pozostający w stosunku pracy lub służby ma ponadto obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego. Można mieć wątpliwości odnośnie do interpretacji pojęcia „uprzedniego powiadomienia”. W jakim czasie lekarz zobowiązany jest do złożenia przełożonemu takiego oświadczenia? Czy oświadczenie takie ma mieć charakter generalny niejako „z góry” stwierdzający, że lekarz określonych świadczeń zdrowotnych wykonywać nie będzie, czy też ma być to oświadczenie związane z wykonaniem świadczenia wobec konkretnego pacjenta? Odpowiedź na to pytanie nie jest oczywista. Użycie w pierwszym zdaniu art. 39 liczby mnogiej (powstrzymanie się od wykonania świadczeń zdrowotnych) wskazuje na generalny charakter oświadczenia lekarza. Obowiązek wskazania realnych możliwości uzyskania tego świadczenia (liczba pojedyncza) wskazuje, że przepis dotyczy postępowania lekarza odnośnie do konkretnego pacjenta. Wydaje się więc, że ustawodawca nie jest w tym wypadku konsekwentny i przepis powinien ulec zmianie.

Ad d. Zaniechanie udzielenia pomocy lekarskiej osobie bezzwłocznie pomocy takiej potrzebującej może wynikać z konieczności udzielenia w tym samym czasie pomocy innej osobie. Kolidują obowiązki uregulowane została w art. 26 § 5 k. k. Z kolidującymi obowiązkami lekarz ma do czynienia wtedy, gdy ciąży na nim do wykonania w tym samym czasie przynajmniej dwa obowiązki, które nie mogą być jednocześnie wykonane. Wykonanie jednego powoduje naruszenie nakazu wykonania



*Adepci nauk medycznych – nowo przyjęci studenci, którzy rozpoczną naukę na I Wydziale Lekarskim*



pozostałego obowiązku. Mamy więc do czynienia z zaniechaniem wykonania obowiązku. Ustawa nakazuje stosowanie w wypadku kolizji obowiązków odpowiednio przepisów o stanie wyższej konieczności (art. 26 § 1-3 k.k.). Nakaz odpowiedniego stosowania przepisów o stanie wyższej konieczności należy rozumieć w ten sposób, że decyzja o tym, który obowiązek ma być wykonany, powinna uwzględniać poza wartościami kolidujących dóbr także inne czynniki, jak np. szansę uratowania dobra. Jeżeli lekarz ma ratować życie dwóch ciężko rannych w wypadku, którym brak natychmiastowej pomocy zagraża utratą życia w takim samym stopniu, a może to uczynić tylko w stosunku do jednego poszkodowanego, to lekarz powinien udzielić pomocy tej osobie, której szanse na przeżycie są większe. To samo może dotyczyć stosowania aparatury utrzymującej życie, gdy nie można jej stosować do wszystkich potrzebujących tego pacjentów. Kierowanie się szansą uratowania życia prowadzi, pomimo równej wartości kolidujących ze sobą dóbr, do usprawiedliwienia zaniechania ratowania jednego z dóbr chronionych prawem i wyłączenia bezprawności takiego zaniechania. Jest zupełnie oczywiste, że dyrektywa postępowania zawarta w art. 26 § 5 k.k. jest bardzo ogólna i abstrakcyjna. Nie uwzględnia wielu cech indywidualizujących sytuację i wskazujących lekarzowi kierunek postępowania. W tym wypadku szczególnie wyraźnie na plan pierwszy wysuwa się sumienie lekarza, jako ten instrument, który wskazuje lekarzowi sposób dokonania wyboru, który z obowiązków ma wykonać w pierwszej kolejności, zaś wykonanie którego obowiązku ma w danym czasie zaniechać. Prawo jest w takich wypadkach instrumentem



*Prof. Piotr Zaborowski z rąk Rektora i przewodniczącego STN otrzymał nagrodę Przyjaciela Studenckiego Towarzystwa Naukowego*

zbyt mało precyzyjnym, by móc dostarczyć lekarzowi właściwą dyrektywę postępowania.

Z problemem kolizji obowiązków łączą się w pewnym stopniu sytuacje, w których zachodzi kolizja pomiędzy obowiązkiem udzielenia pomocy lekarskiej konkretnej osobie, której życie lub zdrowie jest bezpośrednio zagrożone, a obowiązkiem zabezpieczenia opieki lekarskiej potencjalnym jeszcze nieokreślonym z imienia i nazwiska pacjentom. Parę miesięcy temu byłem sam świadkiem sytuacji, gdy do jednej z klinik kardiologicznych przewieziono czterdziestoletniego pacjenta ze świeżym zawałem. Dla ratowania jego zdrowia, a nawet i życia konieczne było przeprowadzenieastyki naczyń wieńcowych. Okazało się jednak, że pacjent ten, który zasłabł zaraz po przylocie z Londynu, ma objawy nasuwające poważne podejrzenie o tzw. świńską grypę. Przeprowadzenie zabiegu kardiologicznego prowadziłoby do konieczności wyłączenia sali zabiegowej i aparatury na kilka dni z powodu konieczności przeprowadzenia dezynfekcji. Uniemożliwiłoby to przeprowadzenie codziennych

zabiegów kardiologicznych, także tych ratujących życie. Jaką decyzję ma podjąć lekarz, który jest gwarantem bezpieczeństwa pacjenta? Czy podjęta decyzja o zaniechaniu przeprowadzenia angioplastyki i leczenie pacjenta dawnymi metodami, z koniecznym dopuszczeniem do trwałego uszkodzenia mięśnia sercowego, może być uznana za do końca usprawiedliwioną?

Analogiczne problemy powstają przy ograniczaniu stosowania metod bardziej skutecznych, ale kosztownych z uzasadnieniem, że potrzebne są środki dla ratowania innych, także potrzebujących pomocy pacjentów. Jest to w końcu chleb powszedni dyrektorów szpitali i funkcjonariuszy Narodowego Funduszu Zdrowia. Medycyna i prawo staje w obliczu tych konfliktów przed dylematami właściwie nierozwiązywalnymi. Pewną wskazówkę może dać, zdawałoby się odległy od tej problematyki, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 września 2008 r. (K.44/07) uznający za niezgodny z Konstytucją przepis „Prawa lotniczego” zezwalający na zestrzelenie samolotu



*Bukiet kwiatów po zakończeniu wykładu wręcza Profesorowi Andrzejowi Zollowi mgr Elwira Zielińska z Biura Organizacyjnego WUM*

pasażerskiego, gdy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że samolot będzie użyty jako narzędzie ataku terrorystycznego. Trybunał uznał za niezgodne ze standardami demokratycznego państwa prawa poświęcenie niewinnego życia ludzkiego celem prawdopodobnego ratowania życia innych bliżej nieokreślonych osób. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przedstawionym

przeze mnie konflikcie obowiązków: ochrony życia konkretnej osoby kosztem zagrożenia takiej ochrony dla nieustalonej bliżej grupy osób. Zdaję sobie sprawę, że każde przyjęte w tych wypadkach rozwiązanie będzie uznane za kontrowersyjne. Wskazówkę daje też norma zawarta w art. 2 nieratyfikowanej jeszcze przez Polskę tzw. Konwencji Bioetycznej podpisanej w Oviedo

4 kwietnia 1997 roku. Artykuł 2 Konwencji stanowi: „interes i dobro istoty ludzkiej przeważa nad wyłącznym interesem społeczeństwa lub nauki”. Chodzi o interes i dobro każdego indywidualnego człowieka traktowanego osobowo. Są to jednak wskazówki. Nie jestem zdolny do przedstawienia w tych sprawach normy obowiązującej.

Myślę, że ten brak wyraźnej odpowiedzi z mojej strony jest świadectwem głębokiego przekonania o granicach prawnych regulacji. Prawo musi pozostawić człowiekowi odpowiedzialnemu i etycznemu przestrzeń do podejmowania decyzji w indywidualnej, konkretnej sprawie charakteryzującej się konfliktem dóbr i interesów. Norma prawa, siłą rzeczy zawsze generalna i abstrakcyjna, nie może w takich sytuacjach zastąpić decyzji człowieka. Tym większy mój szacunek dla tych odpowiedzialnych i etycznych lekarzy, którzy na co dzień te trudne decyzje z korzyścią dla nas wszystkich, a przede wszystkim dla indywidualnych pacjentów podejmują.

**ANDRZEJ STANISŁAW ZOLL** (ur. 27 V 1942) jest profesorem prawa karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego i kierownikiem Katedry Prawa Karnego w tej uczelni, autorem ponad 150 prac naukowych z tego zakresu. Zaangażowany w życie społeczne kraju, w 1989 r. uczestniczył w obradach „Okrągłego Stołu” jako ekspert prawny „Solidarności”. W 1990 r. został szefem Państwowej Komisji Wyborczej, którą kierował w trakcie pierwszych wyborów prezydenckich. W latach 1989-1997 był sędzią Trybunału Konstytucyjnego, a od 1993 roku – jego Prezesem. W 1998 r. został przewodniczącym Rady Legislacyjnej przy Premierze. Pełnił również funkcję Rzecznika Praw Obywatelskich w latach 2000-2006.

Jest członkiem m.in. Komitetu Etyki przy Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiego PEN-Clubu, Akademii Nauki i Sztuki w Moguncji. Wielokrotnie wyróżniany odznaczeniami państwowymi i akademickimi (Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkim Krzyżem Zasługi z Gwiazdą RFN, Orderem Zasługi z Gwiazdą na Wstędze Republiki Austrii, Orderem Wielkiego Księcia Gedymina Republiki Litewskiej), oraz nagrodami, m.in. nagrodą Alexandra von Humboldta za osiągnięcia w rozwoju prawa karnego i demokracji, a także nagrodą „Totus” za szerzenie kultury chrześcijańskiej w zakresie prawa. Jest również laureatem tytułów doktora honoris causa Uniwersytetu w Moguncji, w Wilnie oraz Akademii Medycznej we Wrocławiu.



# Jubileuszowa Gala Dwustulecia

Ten wieczór przejdzie do historii naszej Uczelni – 9 października w Operze Narodowej odbyła się Gala Jubileuszowa, kulminująca obchody Dwustulecia Nauczania Medycyny w Warszawie. Premierowe wykonanie Hymnu *Almae Matris*, koncert orkiestry symfonicznej, projekcja filmowa i wystawa karykatur – to tylko niektóre atrakcje tego wyjątkowego spotkania. Uroczystość zaszczyliła swoją obecnością Pani Prezydentowa Maria Kaczyńska.

Damy w strojach wieczorowych i elegancko ubrani panowie – tak prezentowała się największa sala Opery Narodowej tuż przed rozpoczęciem Jubileuszowej Gali. Chwilę później na scenie zobaczyliśmy orkiestrę Sinfonia Iuventus, pod batutą Janusza Przybylskiego. Zespół, nazywany „Orkiestrą Młodych Talentów”, tworzą najzdolniejsi absolwenci



Orkiestra Sinfonia Iuventus pod kierunkiem Janusza Przybylskiego dała tego wieczoru wspaniały popis swoich umiejętności



Pięknym głosem zachwyciła nas sopranistka Lucja Szablewska



Honorowym Gościem Gali Jubileuszowej była Pani Prezydentowa Maria Kaczyńska



*Pierwsze wykonanie Hymnu Almae Matris należało do maestro Wiesława Ochmana. Towarzyszyły mu Chór Akademicki i Sinfonia Iuventus*

i studenci uczelni muzycznych w kraju, którzy nie ukończyli jeszcze 30 lat.

Artyści zaprezentowali bogaty repertuar polskich utworów operowych, autorstwa Stanisława Moniuszki i Ludomira Różyckiego. Znalazły się wśród nich dzieła tak znane, jak aria Miecznika z II aktu opery „Straszny Dwór”, uwertura oraz aria Janusza z I aktu opery „Halka”. Nieskazitelnymi głosami zachwycili nas soliści: Łucja Szablewska – sopran i Łukasz Hajduczenia – baryton. Patronat merytoryczny nad koncertem sprawował prof. Andrzej Zieliński, utalentowany wiolonczelista, nauczyciel akademicki, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego w rządzie Jerzego Buzka.

Galę Dwustulecia Nauczania Medycyny w Warszawie poprowadzili Rektor naszego Uniwersytetu prof. Marek Krawczyk i Grażyna Torbicka – jedna z najpopularniejszych polskich dziennikarek i prezenterek telewizyjnych.

Po koncercie symfonicznym odbyła się premiera, na którą wszyscy czekali – po raz pierwszy

w historii Uczelni „Hymn Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego”, ze słowami Jacka Cygana, do muzyki Miłosza Bembinowa, wykonał Chór Akademicki pod dyrekcją Daniela Synowca, a towarzyszyła mu Sinfonia Iuventus. Solistą był światowej sławy tenor Wiesław Ochman, który występował na największych scenach operowych i estradach świata, m.in. w mediolańskiej La Scali, nowojorskiej Metropolitan Opera, w operach w Wiedniu i w Rzymie.

Kiedy wybrzmiały już ostatnie dźwięki pieśni akademickiej, do uczestników Wieczoru Galowego zwrócił się Rektor prof. Marek Krawczyk. Swoje wystąpienie zatytułował „Ocalić od zapomnienia”. Odnosił się w nim zarówno do przeszłości, jak i chwili obecnej Uczelni. Przypomniał również wydarzenia i publikacje, które zostały przygotowane w związku z tegorocznym Jubileuszem, a ich celem było upamiętnienie dwustu lat naszej historii.

Sz szczególnie uroczystą częścią spotkania było wręczenie Medalu „Za zasługi dla Warszawskiego

Uniwersytetu Medycznego”. Nazwiska laureatów zamieszczamy na stronie 32. W ich imieniu słowa podziękowania skierował do Jego Magnificencji prof. Jacek Przybylski.

Atrakcją wieczoru była premierowa projekcja filmu „Warszawski Uniwersytet Medyczny – 200 lat nauczania medycyny w Warszawie”. Na srebrnym ekranie przedstawione zostały dzieje *Almae Matris* – od jej powstania aż po dziś dzień. O przyszłości Uniwersytetu mówili przedstawiciele władz akademickich. Nie zabrakło również zabawnych akcentów, m.in. migawek z życia studenckiego.

Nie było to jednak ostatnie wydarzenie artystyczne Jubileuszowej Gali. We foyer Teatru Wielkiego-Opery Narodowej zaproszeni goście mogli obejrzyć wystawę karykatur Grzegorza Szumowskiego – malarza-satyryka, który tworzył m.in. podobizny polityków do szopek noworocznych Telewizji Polskiej. Tym razem artysta sportretował z przymrużeniem oka bohaterów 200-letniej historii Uczelni – trzeba przyznać, że ze swojego zadania wywiązał się znakomicie. Karykatury na tyle wyraziście przedstawiają charakterystyczne cechy naszych wybitnych profesorów, że nie trzeba podpowiedzi, aby bezbłędnie rozpoznać ich na obrazach. Rysunki są przy tym dowcipne, ale nie złośliwe.

Trudno uwierzyć, że Gala 200-lecia – kulminacyjne wydarzenie Roku Jubileuszowego – jest już za nami. Szykowaliśmy się do niej długo i czekaliśmy z prawdziwą niecierpliwością. Jak mówi stare przysłowie, wszystko co dobre, szybko się kończy – ten wieczór zachowa się jednak w naszej pamięci i akademickiej historii.

**Dziękujemy Wszystkim, których zaangażowanie sprawiło, że to spotkanie okazało się tak wyjątkowe!**



# OICALIĆ OD ZAPOMNIENIA

## Przemówienie Jego Magnificencji Rektora

**Wielce Szanowna  
Pani Prezydentowo,  
Drodzy Pracownicy  
Warszawskiego Uniwersytetu  
Medycznego,  
Koledzy Studenci,  
Szanowni  
i Szczególnie Dostojni Goście,  
Szanowni Państwo!**

Swoje wystąpienie na Wieczorze Galowym z okazji Dwustulecia nauczania medycyny chciałbym zatytułować: „OICALIĆ OD ZAPOMNIENIA”.

Okazja naszego spotkania jest niezwykła, podobnie jak miejsce, w którym to spotkanie się odbywa. Świętujemy Jubileusz, Jubileusz 200 lat nauczania medycyny w Warszawie.

Serdecznie dziękuję naszym najdostojniejszym gościom za uświetnienie tej uroczystości swoją obecnością.

Tylko jedna uczelnia w kraju, Uniwersytet Jagielloński z jego Collegium Medicum, spadkobierca tradycji Akademii Krakowskiej założonej przez króla Kazimierza Wielkiego, może się poszczycić dłuższą niż uczelnia warszawska historią.

Ten jubileusz zobowiązuje, jest bowiem okazją do szczególnie uroczystych obchodów, refleksji nad minionym okresem, do podjęcia nowych zobowiązań, mających podtrzymać tradycję minionego okresu.

Historię naszej *Almae Matris*, nierozzerwalnie związaną z burzliwymi losami naszej Ojczyzny, przedstawimy za kilka chwil w filmie przygotowanym na dzisiejszy dzień.

Przejdźmy od razu do lat 1949-1950, kiedy to z połączenia wydzielonych z Uniwersytetu

Warszawskiego Wydziałów – Lekarskiego i Farmaceutycznego oraz Akademii Stomatologicznej – powstała samodzielna Akademia Lekarska, której nazwę zmieniono wkrótce na Akademię Medyczną.

W murach naszej Uczelni kształcili się i pracowali lekarze: Tytus Chałubiński, Ludwik Hirsfeld, którzy stali się legendami polskiej medycyny, a współcześnie: Jan Nielubowicz, Tadeusz Orłowski, Zbigniew Religa i wielu, bardzo wielu innych wspaniałych.

12 czerwca 2006 roku Senat Akademii Medycznej przyjął nowy statut dostosowujący Uczelnię do wymogów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Na jej podstawie Senat Uczelni podjął uchwałę o rozpoczęciu starań o zmianę nazwy Akademii Medycznej w Warszawie na Warszawski Uniwersytet Medyczny. W styczniu 2008 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zaakceptował tę zmianę, a w lutym Senat RP ją potwierdził. Tak więc

rok akademicki 2008/2009 nasza Uczelnia rozpoczęła już jako Warszawski Uniwersytet Medyczny.

Dzisiaj ma on cztery wydziały: I Wydział Lekarski, II Wydział Lekarski, Wydział Farmaceutyczny, Wydział Nauki o Zdrowiu oraz Centrum Kształcenia Podyplomowego.

Nauczamy na 11 kierunkach i w 3 specjalnościach. Liczba studentów przekroczyła 10.000, w tym ponad 500 studiuje w języku angielskim.

Ilu absolwentów wykształciliśmy w ciągu naszej 200-letniej historii? Liczby te są imponujące. Wykształciliśmy bowiem prawie 25.000 lekarzy, prawie 6700 lekarzy-dentystów, ponad 7500 farmaceutów.

Ponadto w ostatnich latach dyplomy uzyskało: tysiące pielęgniarek, w tym kilkaset z tytułami magistra, kilkaset położnych, elektroradiologów, techników dentystycznych, higienistów stomatolo-



Podczas Gali zostały przyznane Medale za Zasługi dla Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (na zdjęciu medal otrzymuje prof. Stefan Krus)



Galę 200-lecia poprowadziła Grażyna Torbicka



Brawami nagrodzono współtwórców Wieczoru: Daniela Synowca, Wiesława Ochmana, Miłosza Bembinowa, Jacka Cygana i Janusza Przybylskiego

gicznych, ratowników medycznych, fizjoterapeutów, analityków medycznych, dietetyków, specjalistów zdrowia publicznego.

Bazą dydaktyczną są: Kampus Oczki ze Szpitalem Dzieciątka Jezus i jednostkami teoretycznymi i klinicznymi, Kampus Banacha ze szpitalem przy ul. Banacha, dwa szpitale pediatryczne, dwa szpitale ginekologiczno-położnicze: przy ul. Karowej i pl. Starynkiewicza oraz szpital okulisty przy ul. Sierakowskiego i dziesięć szpitali na tzw. bazie obcej.

Dlatego podczas naszego Jubileuszu chcemy powiedzieć Warszawie, jej władzom i władzom naszego kraju – przez 200 lat uczyliliśmy, rozwijaliśmy nauki medyczne, farmację, stomatologię i zapewnialiśmy opiekę medyczną w czasie wojny i pokoju, podczas epidemii i w czasach stabilizacji. Jesteśmy częścią tego miasta, miasta szczególnego, miasta, którego dewizą jest stwierdzenie *Semper invicta* (Zawsze niezwycięzona). Naszą dewizą zaś pozostanie – służyć Warszawie, służyć Polsce. To dlatego na obelisku przed Uczelnią, który został ufundowany na ten Wielki Jubileusz, napisaliśmy – Ludziom i Ojczyźnie.

Cesarz rzymski, pisarz i filozof Marek Aureliusz, autor „Rozmy-

ślań” powiedział: „Często popełnia nieprawość ten, kto czegoś nie robi, nie tylko ten, kto coś robi”. Ta dewiza przyświeca wszystkim inicjatywom podjętym dla upamiętnienia rocznicy 200-lecia nauczania medycyny w Warszawie. Bo czyż nie byłoby to grzechem zaniechania nieprzypomnienie pewnych faktów i osób, które wpłynęły na losy naszej Uczelni? Rektor Uczelni musi stać na straży przestrzegania zasad akademickich, a jedną z nich jest szacunek i pamięć o poprzednikach.

W ciągu całego roku akademickiego odbyło się wiele konferencji naukowych, dyskusji panelowych organizowanych z myślą o uczczeniu rocznicy.

Z tej okazji powstał „Hymn”, do którego słowa napisał Jacek Cygan (a to, że powinienem zwrócić się do mojego Przyjaciela Jacka Cygana o napisanie słów, podpowiedziała mi moja żona Grażyna, której bardzo dziękuję). Muzykę skomponował Miłosz Bembinow – Rektor Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina prof. Stanisław Moryto i Prorektor prof. Roman Lasocki powiedzieli, że tylko ten kompozytor może to zrobić. To właśnie tutaj, dzisiaj usłyszycie Państwo premierowe wykonanie Hymnu – zaśpiewa go światowej sławy tenor Wiesław Ochman z to-

warzyszeniem Chóru Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Obchodzona rocznica dała asumpt do powstania serii książek odnoszących się do historii Uczelni i ludzi z nią związanych. Wymienię je po kolei:

„Złota księga medycyny warszawskiej” – prezentuje biografie kilkudziesięciu postaci, wspaniałych lekarzy, stomatologów, farmaceutów, którzy „zostawili swój ślad” w pamięci następnych pokoleń. Inicjatorem tej publikacji byli były Rektor Uczelni prof. Leszek Pączek i prof. Jerzy Jurkiewicz.

„Poczet doktorów honoris causa” to 60 życiorysów (tyle razy tytuł ten nadała nasza Uczelnia), 60 fascynujących opowieści o ludziach, takich jak Hilary Koprowski, DHC z 2000 r., który na pytanie, co jest najważniejsze w życiu, odpowiedział: „Robić coś dla innych”. Dziękuję dr Ewie Skrzypek-Fakhoury, że podjęła rzucone jej przeze mnie wyzwanie i zrealizowała je najlepiej jak było można.

„Poczet Rektorów i Dziekanów” przedstawia krótkie biografie wszystkich Rektorów Uniwersytetu Warszawskiego, którzy wywodzili się z Wydziału Lekarskiego, Akademii Medycznej i Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Dziekanów I i II Wydziału



Lekarskiego, Wydziału Farmaceutycznego i Wydziału Nauki o Zdrowiu. Pani dr Hanna Celnik i mgr Magdalena Zielonka nie odmówiły Rektorowi przygotowania tego dzieła. Dziękuję.

„Warszawska uczelnia medyczna w ikonografii i fotografii” jest albumem. To, co w innych książkach opowiedziane jest słowem, tutaj pokazane jest obrazem, fotografią, zarówno ludzi, jak i budynków, szpitali, sal operacyjnych. Uzupełnieniem tej pozycji jest obszerne „Kalendarium wydarzeń” związanych z dziejami Uczelni. Autorami dzieła są mgr Jacek Persa, dr Anna Marek i prof. Marek Wichrowski. Serdecznie im gratuluje.

Cykl wydawnictw jubileuszowych dopełnia pozycja o lżejszym charakterze „Luminarze medycyny warszawskiej w karykaturze”. Razem z P. Magdą Zielonką wpadliśmy na taki pomysł, a zrealizował go znany karykaturzysta, Grzegorz Szumowski.

Kolejnym projektem jest film o naszej *Alma Mater*, który obejrzy Państwo w dalszej części dzisiejszej uroczystości.

Dzięki urzeczywistnieniu przedstawionych pomysłów ocalimy od zapomnienia ludzi, którzy tak wiele zrobili dla swojej Uczelni, dla kraju, a nawet dla ludzkości.

*Szanowni Państwo,*

Mimo zmian metod rozpoznawania i leczenia chorób, natura ludzka i zasadnicze pryncypia filozoficzne od czasów Arystotelesa niewiele się zmieniły. Przysięga Hipokratesa nadal stanowi bezcenne świadectwo zasad etyki lekarskiej. Głównym założeniem medycyny hipokratejskiej jest skupienie się na sumiennej obserwacji i doświadczeniu. Choroba jest procesem biologicznym wynikającym z zaburzenia naturalnej równowagi organizmu, a wspomaganie dążności do jej odzyskania jest powinnością lekarza.

Te zasady proste i jasne niezupełnie przekładają się na sytuację

współczesnego lekarza. Społeczeństwa rozwiniętych krajów posiadają takie sposoby i środki zwalczania chorób oraz poprawiania jakości życia, jakie jeszcze niedawno wydawały się niewyobrażalne, co jednak nie przekłada się na realne możliwości skorzystania z nich przez przeciętnego obywatela. „Współcześni lekarze przeżywają frustracje, ponieważ zmiany w systemach opieki zdrowotnej, zachodzące niemal we wszystkich krajach uprzemysłowionych, zagrażają zasadom wykonywania ich zawodu i związanym z nimi wartościom”. (*Karta lekarza – Zasady wykonywania zawodu lekarza w nowym tysiącleciu*).

Dylematy moralne są nie pierwszą dla polskich lekarzy. Nasza skomplikowana historia, powstania, wojny często stawiały lekarza przed trudnymi wyborami, ale zawsze na pierwszym miejscu stawiano dobro chorego człowieka.

Wyższa uczelnia medyczna to bardzo skomplikowana instytucja łącząca kształcenie w zawodach medycznych, badania naukowe i leczenie ludzi. Tu leży nasza siła i podstawowa różnica pomiędzy uczelniami takimi jak Warszawski

Uniwersytet Medyczny a innymi wyższymi uczelniami. Chciałbym, aby studenci polscy i studenci z innych krajów, kierując się renomą Uczelni, jeszcze liczniej wybierali Warszawski Uniwersytet Medyczny jako miejsce swych studiów. Aby sprostać temu wyzwaniu, powinniśmy w nieodległej przyszłości dążyć do realizacji niezbędnych inwestycji, o których mówiłem podczas Inauguracji, poprawić organizację pracy i system zarządzania Uczelnią oraz związać z nią silniej pracowników, przede wszystkim poprzez stworzenie warunków pracy i płacy, które nie będą zmuszały nauczycieli akademickich do szukania dodatkowych zajęć poza *Alma Mater*.

Czy uda się nam taki program zrealizować? W dużej mierze zależy to od nas samych, od naszej pracowitości i zaradności.

Na zakończenie chciałbym raz jeszcze najserdeczniej podziękować wszystkim przybyłym, także sponsorom, zapewniając, że zrobimy wszystko, by Warszawski Uniwersytet Medyczny, który od 200 lat otaczał opieką medyczną społeczność stolicy, był godzien swoich poprzedników.



Jedną z wielu atrakcji Gali Dwustulecia była wystawa karykatur autorstwa Grzegorza Szumowskiego

# OSOBY WYRÓŻNIONE PODCZAS UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH

## LAUREACI ODZNACZEŃ PAŃSTWOWYCH I RESORTOWYCH

Wyróżnienia wręczone w czasie Centralnej Inauguracji Roku Akademickiego 2009/2010:

**Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymali: prof. Jan Pachecka, prof. Jerzy Szaflik, prof. Jacek Szmidt.

**Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski** zostali wyróżnieni: prof. Piotr Ciostek, prof. Renata Górską, prof. Maciej Karolczak, prof. Sławomir Maśliński, prof. Jerzy Polański, prof. Jacek Przybylski, prof. Jerzy Stelmachów.

**Złotym Krzyżem Zasługi** uhonorowano: prof. nadzw. Hannę Cieczot, prof. nadzw. Barbarę Górniczą, prof. Włodzimierza Sawickiego, prof. nadzw. Zdzisława Wójcika, prof. nadzw. Janusza Wyzgała.

**Srebrny Krzyż Zasługi** otrzymali: dr Małgorzata Bernas, dr Aleksandra Brzozowska-Binda, dr Witold Chudziński, prof. Krzysztof Filipiak, dr Maria Jeleńska, dr hab. Ireneusz Nawrot, dr hab. Rafał Pałuszkiwicz, mgr Jadwiga Piwowarska, dr hab. Dariusz Szukiewicz, dr Celina Tomaszewicz-Libudzić, prof. Tadeusz Wróblewski, prof. Krzysztof Zieniewicz, dr Jerzy Żurakowski.

**Brązowy Krzyż Zasługi** wręczono: dr Sławomirowi Białkowi, dr Magdalenie Bogdańskiej, dr Jarosławowi Czerwińskiemu, dr Łukaszowi Koperskiemu, dr Wojciechowi Lisikowi, dr Jolancie Mazurek-Kantor, dr Beacie Osuch, dr Barbarze Piekarskiej, dr Zofii Szczeklik-Kumali, dr Pawłowi Trzcieskiemu, dr Michałowi Wszole.

**Aktu dekoracji dokonali** Minister Władysław Stasiak – Szef Kancelarii Prezydenta wraz z Jego Magnificencją Rektorem prof. Markiem Krawczykiem.

**Medalami Komisji Edukacji Narodowej** odznaczeni zostali: prof. Anna Barańczyk-Kuzma, dr Dariusz Białoszewski, dr Joanna Cegielska, dr Katarzyna Charazińska-Carewicz, prof. nadzw. Andrzej Chmura, dr Witold Chudziński, dr Hanna Drac, prof. Piotr Fiedor, dr hab. Zbigniew Gałązka, dr hab. Tadeusz Grochowicki, dr Ryszard Hanecki, dr Maria Jeleńska, dr Maciej Jędrasik, prof. nadzw. Jerzy Jurkiewicz, dr Jacek Kowalski, dr Marek Kujawa, dr Bolesław Kuzaka, mgr inż. Maria Langwald, dr Krzysztof Madej, prof. Stanisław Moskalewski, dr Maria Mularczyk-Bal, dr hab. Ireneusz Nawrot, dr hab. Sławomir Nazarewski, dr Maria Niemyjska, prof. Maciej Otto, prof. nadzw. Marek Pertkiewicz, dr Elżbieta Pirianowicz-Chaber, dr Grażyna Prokopienko, prof. nadzw. Bolesław Samoliński, dr Piotr Tyszko, prof. Aleksander Wasiutyński, prof. nadzw. Zbigniew Wierzbicki, prof. Krzysztof Włodarski.

**Aktu dekoracji dokonali** – w imieniu Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbary Kudryckiej – Dyrektor Generalny Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego Pani Mirosława Boryczko oraz JM Rektor.

**Odznaką „Za zasługi dla ochrony zdrowia”** zostali uhonorowani: prof. Ryszarda Chazan, prof. Renata Górską, prof. Ireneusz Krasnodębski, prof. Marek Kulus, prof. Jerzy Stelmachów, prof. nadzw. Bożena Tarchalska-Kryńska, prof. nadzw. Andrzej

Tokarz, prof. nadzw. Zdzisław Wójcik, prof. Piotr Zaborowski, lek. Grażyna Dulny, lek. Zbigniew Hałat, dr hab. Marek Kuch, dr Jacek Sawicki, dr Edmund Szczepańczyk, dr Andrzej Światowiec, dr Michał Targowski.

**Odznaki wręczyli** – w imieniu Minister Zdrowia dr Ewy Kopacz – Wiceminister Adam Fronczak oraz JM Rektor.

## LAUREACI WYRÓŻNIEŃ AKADEMICKICH

**Medale „Za zasługi dla Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego”**, wręczone podczas Gali Jubileuszowej, otrzymali: Miłosz Bembinow, prof. Andrzej Borówka, prof. Ryszarda Chazan, prof. Janusz Cianciara, Jacek Cygan, prof. nadzw. Ewa Dmoch-Gajzlerska, prof. Renata Górską, prof. Wiktor Jędrzejec, prof. nadzw. Jerzy Jurkiewicz, prof. Maciej A. Karolczak, prof. Wojciech Kostowski, prof. Stefan Kruś, prof. Mieczysław Lao, prof. Bogdan Michałowicz, prof. Stanisław Moryto, prof. Janusz Numan, prof. Leszek Pączek, prof. Ksawery Piwocki, prof. Jacek Przybylski, Marian Rogowski, prof. nadzw. Bolesław Samoliński, prof. Piotr Smolnicki, dr Adam Struzik, prof. Ewa Szczepańska-Sadowska, ks. prof. Kazimierz Szymonik, prof. Andrzej Tokarz, prof. Wilfried Wagner, prof. Janusz Wałaszewski, prof. Aleksander Wasiutyński, prof. Stanisław Wieczorek, prof. nadzw. Zdzisław Wójcik, prof. Piotr Wroczyński, prof. Andrzej Zieliński.

**Medale wręczył** JM Rektor prof. Marek Krawczyk. W imieniu odznaczonych podziękowania przekazał prof. Jacek Przybylski.



## STUDENCI ALMA MATER IMMATRYKULOWANI PODCZAS CENTRALNEJ INAUGURACJI

**Z I Wydziału Lekarskiego:** z kierunku lekarskiego – Przemysław Bolewski, Szymon Jasiński, Marta Kobierska, Piotr Łyżwa, Małgorzata Załęcka i Bartłomiej Święś, z kierunku lekarsko-dentystycznego: Tomasz Kaczyński, Małgorzata Barcz i Marcin Tłuczewicz; z kierunku techniki dentystycznej – Anna Kwiecień; z kierunku zdrowie publiczne – specjalność higiena stomatologiczna – Maria Iwaszczenko; z kierunku zdrowie publiczne – specjalność elektroradiologia – Filip Janczarek;

z kierunku zdrowie publiczne – specjalność audiofonologia – Ewa Baraniuk.

**Z II Wydziału Lekarskiego:** z kierunku lekarskiego – Michał Kutylowski, Piotr Skrypak, Jacek Kozłowski, Agata Matej, Katarzyna Kalaszyńska, Mateusz Kęćcik, Agnieszka Szala; z kierunku fizjoterapia – Izabela Zielińska, Marta Oleksa i Przemysław Ziętara.

**Z Wydziału Farmaceutycznego:** z kierunku farmacja – Justyna Skowryra, Grzegorz Ślifierki, Natalia Przystupa, Wojciech Gralwicz, Aleksandra Sochacka i Dominika Pietrzyk; z kierunku

analityka medyczna – Justyna Śledź i Agata Osiak.

**Z Wydziału Nauki o Zdrowiu:** z kierunku pielęgniarstwo – Paulina Pietrzyk, z kierunku położnictwo – Marta Adamczyk; z kierunku dietetyka – Małgorzata Zdunek, Justyna Kopka i Joanna Stefańska; z kierunku zdrowie publiczne – Piotr Adamczyk i Justyna Demczuk; z kierunku ratownictwo medyczne – Małgorzata Rokicka i Urszula Szymańska.

**Immatrykulowani słuchacze studiów doktoranckich:** lek. Katarzyna Chwiejczak, lek. Artur Stefanowicz, mgr Monika Czerwińska, mgr Leszek Wronka.



**MEDAL ZA ZASŁUGI  
DLA WARSZAWSKIEGO  
UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO**  
PROJEKT: EWA TYC-KARPIŃSKA

**MEDAL PAMIĄTKOWY  
Z WIZERUNKIEM  
STANISŁAWA STASZICA**  
PROJEKT: MAŁGORZATA KOT

**MEDALION JUBILEUSZOWY  
Z WIZERUNKAMI  
ZAŁOŻYCIELI UCZELNI**  
PROJEKT: MAŁGORZATA KOT

# Wydawnictwa Jubileuszowe



## „ZŁOTA KSIĘGA MEDYCYNY WARSZAWSKIEJ” RED. MAREK KRAWCZYK. WARSZAWA 2009

Przedstawia biografie twórców polskiej medycyny, związanych ze środowiskiem warszawskim – lekarzy, stomatologów i farmaceutów, którzy zachowali się w pamięci kolejnych pokoleń. Ich sylwetki zostały zaprezentowane w porządku alfabetycznym, dodatkowo każdy rozdział jest ilustrowany bogatym i nierzadko unikatowym materiałem fotograficznym. Autorami życiorysów są wybitni naukowcy i nauczyciele akademicy – wychowankowie i kontynuatorzy dzieła przedstawionych postaci. Inicjatorami publikacji byli Rektor naszej Uczelni prof. Leszek Pączek i Prezes Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego prof. Jerzy Jurkiewicz. Redakcji podjął się obecny Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Marek Krawczyk.

## „POCZET DOKTORÓW HONORIS CAUSA” AUT. EWA SKRZYPEK-FAKHOURY. WARSZAWA 2009

Jest to 60 życiorysów osób wyróżnionych tytułem Doktora Honoris Causa – najpierw Wydziału Lekarskiego UW, następnie Akademii Medycznej i Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Publikacja rozpoczyna się nazwiskiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, który otrzymał to wyróżnienie jako pierwszy – w 1921 roku, a kończy biografią tegorocznego laureata tytułu prof. Kyprosa Nicolaidesa. Autorka, dr Ewa Skrzypek-Fakhoury włożyła mrówczą pracę, aby zrekonstruować biografie naukowców uhonorowanych przez naszą Uczelnię, część z nich bowiem, szczególnie z początków XX wieku, została niemal zupełnie zapomniana.



## „POCZET REKTORÓW I DZIEKANÓW” RED. HANNA CELNIK, MAGDALENA ZIELONKA. WARSZAWA 2009

Publikacja zawiera biografie Rektorów Uniwersytetu Warszawskiego, którzy byli związani z Wydziałem Lekarskim, Rektorów Akademii Medycznej i Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Dziekanów poszczególnych wydziałów naszej Uczelni. Na 294 stronach zostało zaprezentowanych kilkadziesiąt postaci. Poczet otwiera Stanisław Staszic – pierwszy Prezes Wydziału Akademicko-Lekarskiego, powołany na to stanowisko z końcem 1808 roku, a zamyka prof. nadzw. Zdzisław Wójcik – Dziekan Wydziału Nauki o Zdrowiu w kadencji 2008-2012. Atutem publikacji (podobnie jak pozycji przedstawionych wyżej) jest bogata bibliografia oraz indeks nazwisk, który pozwala bez trudu odnaleźć się w gąszczu przedstawionych postaci i faktów.







**„WARSZAWSKA UCZELNIA MEDYCZNA W IKONO GRAFII I FOTOGRAFII”**

AUT. JACEK PERSA, ANNA MAREK, MAREK WICHROWSKI. WARSZAWA 2009

Czasy współczesne nazywa się często cywilizacją obrazu, a naszą kulturę – mianem audiowizualnej. Oznacza to, że o wiele silniej oddziałuje na nas fotografia czy film, aniżeli jakikolwiek inny środek przekazu, np. słowo pisane. Dla miłośników wrażeń wzrokowych powstał album zawierający obrazy i fotografie kojarzące się z naszą Uczelnią. Znajdziemy tu zarówno portrety, jak i przedstawienia budynków, szpitali, sal operacyjnych. To prawdziwe dzieło sztuki. Uzupełnienie pozycji stanowi „Kalendarium wydarzeń” związanych z dziejami *Alma Mater*.

**„LUMINARZE MEDYCZYNY WARSZAWSKIEJ W KARYKATURZE”**  
AUT. GRZEGORZ SZUMOWSKI. WARSZAWA 2009

Medycyna na wesoło? To naprawdę możliwe, zwłaszcza gdy autorem rysunków jest jeden z najpopularniejszych polskich karykaturzystów. Grzegorz Szumowski debiutował na łamach „Przekroju”, ale bardziej znany jest z szopek noworocznych w Telewizji Polskiej, do których projektował podobizny polityków. Tym razem artysta wziął na warsztat „luminarzy warszawskiej medycyny”, czyli wybitnych naukowców związanych z naszą Uczelnią i środowiskiem medycznym stolicy, poczynając od twórców pierwszej szkoły lekarskiej w 1809 roku. Co ciekawe, karykatury nie ośmieszają, ale przybliżają nam postaci nawet z zamierzchłej akademickiej historii i mówią o nich często więcej aniżeli zwykłe obrazy czy fotografie. Rysunki ujęte w albumie były prezentowane podczas wernisazu w gmachu Opery Narodowej 9 października.



**„WARSZAWSKI UNIwersYTET MEDYCZNY – 200 LAT NAUCZANIA MEDYCZYNY W WARSZAWIE”.** WARSZAWA 2009.

Po raz pierwszy nasza Uczelnia zawitała na wielkim ekranie – w osiemnastominutowym filmie, który przedstawia jej dzieje od momentu utworzenia aż po czasy współczesne. Autorzy obrazu wybiegają także w przyszłość – o planach rozwoju Uniwersytetu mówią przedstawiciele władz akademickich. W filmie nie brakuje również „lżejszych” akcentów, takich jak migawki z życia studenckiego. Zabawne scenki z obozów studenckich (na jednym z nich gościł Rektor prof. Marek Krawczyk) przekonują, że studiowanie medycyny to nie tylko ciężka praca, ale i świetna zabawa. Z całą pewnością bohaterowie filmu mają już zapewnione miejsce w historii.

# Kartka z historii Stowarzyszenia Wychowanków Warszawskiej Medycyny i Farmacji

Choć kulminacyjne uroczystości Jubileuszu Dwustulecia Uczelni już za nami, to jeszcze nie koniec wyjątkowych wydarzeń. 21 listopada odbędzie się Zjazd Absolwentów *Alma Mater*, w którym wezmą udział goście z Polski i z zagranicy. Będzie to okazja do spotkania po latach kolegów i koleżanek ze studenckiej ławy. Organizatorem Zjazdu jest Stowarzyszenie Wychowanków Warszawskiej Medycyny i Farmacji – o jego historii i działalności piszemy w poniższym artykule.

## *Z dziejów Stowarzyszenia*

Idea utworzenia stowarzyszenia absolwentów naszej Uczelni zrodziła się podczas spotkań koleżeńskich organizowanych z okazji rocznic uzyskania dyplomów i sesji naukowo-historycznych.

Pierwsze spotkanie grupy założycielskiej odbyło się w grudniu 1988 roku. Uczestniczyli w nim Jego Magnificencja Rektor prof. Bogdan Pruszyński, Dziekan I Wydziału Lekarskiego prof. Grzegorz Janczewski oraz doktorzy: Andrzej Wiczyński, Zbigniew Herman, Tadeusz Kocon, Jerzy Borowicz i Bolesław Samoliński.

Przyjęto, że celem Stowarzyszenia powinna być integracja wszystkich absolwentów – zamieszkałych w kraju, jak i za granicą – z Uczelnią oraz utrzymywanie więzi między nimi poprzez organizowanie okolicznościowych spotkań poszczególnych roczników, sesji historyczno-naukowych, a ponadto działania służące dalszemu rozwojowi naszej Uczelni.

Nakolejnym zebraniu wybrano przewodniczącego Stowarzyszenia Absolwentów Warszawskiej Medycyny i Farmacji – został nim dr Andrzej Wiczyński, a po jego rezygnacji w 1989 r. obowiązki te przejął dr Tadeusz Kocon.

Po kilku spotkaniach grupy inicjatywnej zwołano jesienią 1989 roku oficjalne zebranie organizacyjno-założycielskie. Udział wzięło w nim około 50 osób. Po dyskusji postanowiono powołać Koło Absolwentów i wybrać jego tymczasowy zarząd. Prezesem Koła został dr Tadeusz Kocon, wiceprezesami – dr Jerzy Borowicz i prof. Andrzej Śródka, sekretarzem – dr Bolesław Samoliński, skarbnikiem – prof. Regina Stańczyk. Członkami zarządu zostali: dr Maria Dowgird, dr Janina Sieńczewska-Burzyńska i dr Wiesława Proniewska. Uczestniczący w zebraniu prezes PTL prof. Jerzy Woy-Wojciechowski zaproponował, aby Koło Absolwentów stało się częścią Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego. Wniosek został przyjęty. Podjęto czynności oficjalnej rejestracji Koła, ustalając, że jego prezes wchodzi z urzędu w skład Zarządu TLW.

W dniu 20 marca 1992 roku, na kolejnym zebraniu członków Koła przedstawiono projekt statutu Stowarzyszenia, który po dyskusji został przyjęty, a następnie złożony w Wydziale Rejestrowym Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, który z dniem 12 października 1992 roku zarejestrował Stowarzyszenie Wychowanków Warszawskiej Medycyny i Farmacji. Pierwsze walne ze-

branie odbyło się 11 lutego 1993 roku. Wybrano zarząd w składzie: prezes – dr Tadeusz Kocon, wiceprezesa – dr Jerzy Borowicz i dr Bolesław Samoliński, sekretarza – dr Wiesława Tarłowska, skarbnik – prof. Regina Stańczyk, członkami zaś zostali: dr Janina Sieńczewska-Burzyńska, dr Jan Półrola i prof. Andrzej Śródka. Do komisji rewizyjnej weszli: przewodnicząca – dr Alicja Hudyka, członkowie: dr Józef Hornowski i dr Stanisław Jakubowski. W skład sądu koleżeńkiego wybrani zostali: przewodniczący prof. Sławomir Rump, prof. Bolesław Górnicki i prof. Edward Rużyło. Ustalono wysokość składki członkowskiej i podjęto uchwałę, iż wszyscy absolwenci, którzy odbyli studia przed 1939 rokiem, po złożeniu deklaracji członkowskiej mogą otrzymać tytuł członka honorowego.

W okresie funkcjonowania Koła Absolwentów oraz w czasie pierwszej kadencji Stowarzyszenia odbywały się rocznicowe spotkania wychowanków oraz sesje historyczno-naukowe poświęcone omówieniu osiągnięć naszych profesorów. W tym okresie Stowarzyszenie liczyło już ponad 100 członków zwyczajnych, a w wyniku dalszego rozwoju, w roku 1998 – 228 członków zwyczajnych i 81 członków honorowych.





Prof. Mieczysław Szostek – Prezes Stowarzyszenia Wychowanków Warszawskiej Medycyny i Farmacji w obecnej kadencji

Po śmierci dr Tadeusza Koconia, w 2002 r. prezesem Stowarzyszenia został wybrany prof. Ryszard Aleksandrowicz.

Zorganizowane dotąd przez Stowarzyszenie sesje historyczno-naukowe poświęcone były profesorom: Ludwikowi Paszkiewiczowi, Franciszkowi Czubałskiemu, Marcinowi Kacprzakowi, Januszowi Krzywickiemu, Stanisławowi Krauze, Marianowi Górskiemu, Witoldowi Sylwanowiczowi, Piotrowi Kubikowskiemu, Janowi Kossakowskiemu, Edwardowi Lothowi, Adamowi Grucy, Tadeuszowi Butkiewiczowi, Ludwikowi Hirszfelowi i Stefanowi Wesołowskiemu oraz dr (dr h. c.) Aleksandrowi Rytłowi. Wśród omawianych tematów znalazła się problematyka Koła Medyków, jak też historia twórców Warszawskiej Szkoły Anatomii Patologicznej – „Od Brodowskiego do Paszkiewicza”.

Stowarzyszenie brało aktywny udział w pracach Społecznego Komitetu Budowy Biblioteki Głównej naszej Uczelni i przyczyniło się do zgromadzenia funduszy w celu stworzenia pierwszego projektu architekto-

nicznego gmachu biblioteki, w które wnieśli znaczący wkład nasi absolwenci z kraju i z zagranicy.

Należy podkreślić, że w obecnej kadencji, dzięki przychylności władz Uczelni, Stowarzyszenie zmieniło siedzibę i przeniosło się z budynku przy ul. Złotej do budynku Rektoratu przy ul. Żwirki i Wigury 61.

Po ostatnich wyborach w skład obecnego Zarządu weszli: prezes – prof. Mieczysław Szostek, wiceprezesi – prof. Bogdan Ciszek, prof. Witold Mazurowski, sekretarz – prof. Maciej Skórski, skarbnik dr Stanisław Jakubowski, członkowie zarządu: prof. Ryszard Aleksandrowicz, doc. dr hab. Marek Gawdziński oraz dr Michał Targowski.

### *Absolwenci na łamach*

Działalność Stowarzyszenia Absolwentów Warszawskiej Medycyny i Farmacji wielokrotnie gościła na łamach miesięcznika „Medycyna Dydaktyka Wychowanie”. Opisywane były zarówno zjazdy koleżeńskie, jak i sesje historyczno-naukowe, organizowane przez Koło Wychowanków we współpracy z klinikami i zakładami naszej Uczelni. Warto wspomnieć w tym miejscu przynajmniej niektóre z nich, z ostatnich kilku lat – spotkały się one bowiem ze szczególnym zainteresowaniem akademickiej społeczności.



Pod koniec października 2006 roku w siedzibie Zakładu Anatomii Prawidłowej i Klinicznej WUM odbyła się sesja historyczno-naukowa poświęcona wybitnemu polskiemu anatomowi, **prof. Ludwikowi Maurycemu Hirszfelowi** (1814-1876). Biografia tej niezwyklej postaci przez lata obrosła wieloma anegdotami. Jedna z nich mówi, że w młodości Ludwik Hirszfeld „pieszo i bo-

so” wyruszył do samego Paryża, aby studiować „najszlachetniejszą z nauk” – medycynę. Utrzymywał się początkowo z gry na skrzypcach, później zaś został zatrudniony w *École Pratique de Medicine* u prof. Jeana Bourgeriego, gdzie zajmował się bieleniem i macerowaniem kości dla studentów anatomii. Przygotowane przez niego preparaty okazały się tak doskonałe, że podczas wykładu na widok jednego z nich prof. Bourgerie miał wykrzyknąć do słuchaczy: „Na kolana, panowie!”.

Od tej pory, powiada anegdota, zaczęła się droga awansowa późniejszego profesora Hirszfelda. Został on najpierw asystentem swego mistrza, potem zaś pomocnikiem dziekana Szkoły Lekarskiej w Paryżu prof. Mathieu Orfila. Po 14 latach pobytu za granicą otrzymał stopień doktora medycyny. Przez wiele lat wykładał z powodzeniem anatomię opisową w *École Pratique de Medicine*, gdzie zaczynał jako zwykły posługacz. Pod koniec lat 50. XIX wieku wrócił do Polski na zaproszenie prezydenta Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie Teodora Cycyrina. Pracował tu jako nauczyciel akademicki i kierownik Katedry Anatomii; tę funkcję pełnił również na Wydziale Lekarskim Szkoły Głównej Warszawskiej, a następnie Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Podczas październikowej sesji poświęconej prof. Hirszfelowi meandry jego życia i drogę do panteonu anatomii przedstawił dr Jerzy Reymond, a sylwetki innych warszawskich anatomów XIX wieku zaprezentował dr hab. Jarosław Wysocki. Następnie prof. Bogdan Ciszek omówił temat „Inspiracje hirszfeldowskie w podręcznikach anatomii człowieka”. W wykładzie tym ukazał, w jaki sposób badania i rysunek anatomiczny prof. Hirszfelda wpłynęły na dzisiejsze atlasy ana-



*Sesja historyczna poświęcona prof. Stefanowi Wesolowskiemu. Takie spotkania są zawsze okazją do wspomnień...*

tomiczne. Okazuje się bowiem, że niemal połowa współczesnego świata uczy się anatomii, bazując na schematach opracowanych przez naszego naukowca.

Ważną częścią spotkania było również odsłonięcie w Zakładzie Anatomii Prawidłowej i Klinicznej tablicy upamiętniającej postać Ludwika Hirszfelda – w 2006 roku obchodzono bowiem 190. rocznicę urodzin i 130. rocznicę śmierci profesora.



Miesiąc później, 1 grudnia 2006 roku, została zorganizowana sesja dedykowana twórcy warszawskiej szkoły fizjologii – **prof. Franciszkowi Czubalskiemu** (1885-1965). Przez niemal 45. lat (1916-1959) był on kierownikiem Katedry Fizjologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, później zaś – Akademii Medycznej w Warszawie. Trzykrotnie pełnił funkcję Dziekana Wydziału Lekarskiego UW, był również Rektorem tej Uczelni od 1947-1950 roku, a w latach 1950-1955 pierwszym Rektorem naszej Uczelni.

W działalności dydaktycznej prof. Franciszka Czubalskiego szczególnie burzliwym okresem

była II wojna światowa i okupacja niemiecka: mimo groźby śmiertelnej represji ze strony okupanta nie przerwał wówczas wykładów z fizjologii na Krakowskim Przedmieściu. Co więcej, został dyrektorem ds. dydaktycznych Szkoły dla Pomocniczego Personelu Sanitarnego doc. Jana Zaorskiego, która prowadziła tajne kształcenie medyków.

Po wojnie organizował nauczanie medycyny w Warszawie, wychował wiele pokoleń lekarzy, doktorów i docentów, wśród których znaleźli się przyszli kierownicy katedr i zakładów fizjologii w całej Polsce. Jego wykładów słuchało 40 roczników studentów medycyny – jak wspominają uczniowie, profesor był osobą bardzo dystyngowaną, a prelekcje wygłaszał w znakomitej, przedwojennej polszczyźnie. Wiele osób zwraca również uwagę na jego wielką życzliwość dla przyszłych lekarzy – dowodem tego jest choćby fakt, że był on kuratorem i opiekunem Koła Medyków oraz promotorem społecznej akcji budowy Domu Medyka przy ulicy Oczki.

Podczas sesji wspomnieniowej sylwetkę Franciszka Czubalskiego

przedstawili: prof. Andrzej Trzebski, który opisał jego drogę naukową; ks. prof. Piotr Lenartowicz, który omówił temat „Elementy filozofii w naukach przyrodniczych”; prof. Bohdan Lewartowski – opowiedział o wpływie prac profesora na zainteresowania własne i swojego zespołu; na koniec zaś wykład „Nadciśnienie tętnicze – od laboratorium do kliniki”, związany z pracą badawczą prof. Czubalskiego, wygłosił prof. Włodzimierz Januszewicz.



W roku 2007, 23 marca, odbyło się spotkanie poświęcone **prof. Marcinowi Kacprzakowi** (1888-1968) – lekarzowi, społecznikowi i humaniście, jednemu z prekursorów medycyny społecznej w naszym kraju. Profesor Kacprzak był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1949-1953 i Rektorem warszawskiej AM od 1955 do 1962 roku. Zasużył się zarówno dla naszej *Alma Mater*, jak i dla Polskiego Towarzystwa Higienicznego, którego prezesem był przez prawie 10 lat. Sprzedawszy majątek ziemski, utworzył wraz z żoną fundusz stypendialny „Nasze Stypendium”, który w 1960 roku oddał do dyspozycji PTH. W ciągu 30 lat istnienia funduszu przyznano 19 stypendiów i aż 104 nagrody oraz wyróżnienia konkursowe z dziedziny higieny.

Jak wspominają studenci prof. Kacprzaka, był on barwną postacią, o wielkiej mądrości i uroku osobistym, choć nie brakowało mu też poczucia humoru i autoironii. Warto zaznaczyć, że od ponad 40 lat wychowankowie profesora spotykają się co roku w dniu jego imienin – 11 listopada na Cmentarzu Powązkowskim, gdzie został pochowany.



Kolejna sesja, zorganizowana w listopadzie 2007 roku, była



dedykowana **twórcom warszawskiej szkoły anatomii patologicznej**. Odbędzie się w związku ze 145. rocznicą pierwszego wykładu prof. Włodzimierza Ludomira Brodowskiego w Teatrze Anatomicznym w Warszawie oraz 40. rocznicą śmierci prof. Ludwika Antoniego Paszkiewicza.

**Profesor Włodzimierz Brodowski** (1823-1903) był pierwszym kierownikiem Katedry i Zakładu Anatomii Patologicznej w Warszawie. Przez kilkanaście lat (1869-1887) piastował stanowisko Dziekana Wydziału Lekarskiego Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Pomimo surowej i milczącej natury zjednał sobie przychylną studentów znakomitymi wykładami z zakresu anatomii patologicznej, histopatologii i techniki sekcyjnej. Był autorem jednego z najlepszych podręczników z tej dziedziny, wydany w 1869 roku.

**Profesor Ludwik Paszkiewicz** (1878-1967) kierował Zakładem Patologii Doświadczalnej Polskiej Akademii Nauk w latach 1955-1962. Był ceniony i szanowany przez studentów za konsekwencję i sprawiedliwość w ocenach. Znany przede wszystkim ze swego monumentalnego podręcznika „Anatomia patologiczna ogólna i szczegółowa”, wydany w 1932 roku, który umiejętnie łączył internę z patomorfologią i doczekał się aż pięciu wznowień.

W czasie listopadowej sesji historycznej poświęconej twórcom warszawskiej szkoły anatomopatologii wykłady wygłosili: dr Ryszard Gryglewski („Początki nauczania anatomii patologicznej w Warszawie”) i dr Ewa Skrzypek-Fakhoury („Śladami Brodowskiego i Paszkiewicza”).

W części naukowej zebrani wysłuchali prelekcji dr Barbary Górnickiej („Warszawska Katedra i Zakład Anatomii Patologicznej dziś”), dr Anny Ratajskiej

(„Badania nad neowaskuryzacją serca”), Ewy Wilczek („Współczesne metody naukowe w badaniach morfologicznych”) oraz dr Krzysztofa Borkowskiego („Mikroskopia wirtualna – marzenia czy rzeczywistość”). Spotkaniu towarzyszyła wystawa prezentująca osiągnięcia warszawskich anatomopatologów.



W roku 2008, w 120. rocznicę urodzin **prof. Witolda Zawadowskiego** (1888-1980) zorganizowano sesję historyczno-naukową jemu dedykowaną. Podczas spotkania wspomnienie o twórcy polskiej szkoły radiologii wygłosił prof. Stanisław Leszczyński, o jego związkach z Akademią Medyczną w Lublinie mówił prof. Zbigniew Smajkiewicz, a prof. Bogdan Pruszczyński przedstawił postać profesora jako założyciela Spółdzielni Pracy Specjalistów Rentgenologów.

Biografia prof. Witolda Zawadowskiego była związana z kilkoma polskimi i zagranicznymi uczelniami, ale od 1933 roku jego losy już nieprzerwanie łączyły się z Wydziałem Lekarskim – najpierw UW, a następnie na-

szej Uczelni. Podczas II wojny światowej prof. Zawadowski nauczał radiologii na tajnych kompletach. Po wojnie organizował kształcenie radiologów w Polsce – w 1946 roku został kierownikiem nowo powstałego Zakładu Radiologii Wydziału Lekarskiego i pełnił tę funkcję do roku 1962. Przez wiele lat był prezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Radiologicznego oraz krajowym specjalistą w tej dziedzinie, ciesząc się niekwestionowanym autorytetem w kraju i zagranicą.



Kolejne spotkanie wspomnieniowe zorganizowano 7 marca 2008 roku – zostało ono poświęcone **prof. Tadeuszowi Butkiewiczowi** (1881-1972), wybitnemu chirurgowi, wieloletniemu kierownikowi I Kliniki Chirurgicznej w naszej Uczelni. W okresie powojennym był on pierwszym Dziekanem Wydziału Lekarskiego UW i przyczynił się do reaktywacji nauczania medycyny w Warszawie. Aktywnie działał także w organizacjach lekarskich, pełniąc m.in. funkcję prezesa Towarzystwa Chirurgów Polskich.



*Konferencje organizowane przez Stowarzyszenie przyciągają miłośników historii naszej Uczelni (na zdjęciu sesja poświęcona prof. Bronisławowi Koskowskemu)*

O swoim nauczycielu w taki sposób pisał prof. Tadeusz Tołłoczko:

„(...) był człowiekiem bardzo apodyktycznym i bardzo dbającym o swoje dostojeństwo. Jednak w najmniejszym nawet stopniu nigdy nie wiązało się to z urażeniem cudzej godności. On po prostu szanował zarówno samego siebie, jak i innych”.\*

Takich wspomnień o profesorze Butkiewiczu nie zabrakło również podczas sesji historycznej jemu poświęconej. Biografię profesora przedstawił jeden z jego uczniów, prof. Zbigniew Przetakiewicz; osiągnięcia w zakresie medycyny, a zwłaszcza chirurgii omówił prof. Jerzy Szczerbań, a referat o zainteresowaniach naukowych przygotował prof. Tadeusz Tołłoczko.

Na zakończenie wykład „Profesor Tadeusz Butkiewicz – z perspektywy 50. lat” wygłosił prezes Stowarzyszenia Wychowanków Warszawskiej Medycyny i Farmacji prof. Mieczysław Szostek.



Następna sesja, o której chcielibyśmy wspomnieć, odbyła się 12 grudnia 2008 roku, a jej bohaterem był **prof. Bronisław Koskowski** (1863-1946), określane mianem „Pater Pharmaciae” („Ojca Farmacji”). Jego życiorys zaprezentował prof. Edmund Sieradzki.

Bronisław Koskowski był współtwórcą utworzonego w roku 1926 przy UW Wydziału Farmaceutycznego i jego Prodziekaniem, a od 1939 r. – Dziekanem Tajnego Wydziału Farmaceutycznego. Tę funkcję pełnił również po II wojnie światowej na Uniwersytecie Warszawskim. Współtworzył ponadto Polskie Towarzystwo Aptekarskie, a w 1945 roku został prezesem nowo powołanej Naczelnej Rady Aptekarskiej.

Pozostawił po sobie wiele wartościowych prac, w tym książkę *Propedeutyka farmaceutyczna*,

uznaną do dziś za arcydzieło wychowania farmaceutów.



Ostatnim ze spotkań historycznych zorganizowanych dotychczas przez Stowarzyszenie Absolwentów Warszawskiej Medycyny i Farmacji była sesja ku czci nestora polskiej urologii – **prof. Stefana Wesołowskiego** (ur. 1908). Było to spotkanie tym bardziej miłe, że jego bohater również w nim uczestniczył. Udało się to m.in. dzięki zaangażowaniu współorganizującej sesję Katedry i Kliniki Urologii Ogólnej, Onkologicznej i Czynnościowej pod kierunkiem prof. Andrzeja Borkowskiego.

Profesor Stefan Wesołowski w sierpniu tego roku ukończył 101 lat. Przez kilkadziesiąt lat służył naszej *Alma Mater*, rozślawiając jej imię na całym świecie – nie było bowiem takiej konferencji, zjazdu czy sympozjum urologicznego, które odbyłyby się bez jego udziału. Jak powiedział kiedyś Rektor Jan Nielubowicz: „Pan Profesor Wesołowski nie był chyba tylko na Antarktydzie”.

W latach 1954-1978 kierował Kliniką Urologiczną – pod jego kierunkiem stała się jednym z najważniejszych ośrodków tego typu w kraju. W 1980 roku wyjechał do Libii, aby wykładać na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Benghazi. Po pięciu latach wrócił do Polski i pracował jako urolog w szpitalach w Świdrze i w Ciechanowie. Pracę w zawodzie zakończył w 1992 roku.

W czasie sesji historycznej biografię prof. Wesołowskiego – jako chirurga i urologa – przedstawił dr Janusz Judycki, prof. Andrzej Borkowski ukazał sylwetkę Pana Profesora jako nauczyciela wielu pokoleń lekarzy, a dr Andrzej Kidawa – jako współtwórcy Polskiego Towarzystwa Urologicznego.



W powyższym artykule przedstawiliśmy zaledwie niewielką część wydarzeń historyczno-naukowych zorganizowanych przez Stowarzyszenie Wychowanków Warszawskiej Medycyny i Farmacji we współpracy z jednostkami naszej Uczelni. Do tej pory odbyło się bowiem co najmniej kilkadziesiąt sesji wspomnieniowych i zjazdów koleżeńskich przygotowanych przez Koło Absolwentów. O sukcesie tego typu działań świadczy zainteresowanie ze strony społeczności medycznej i stale rosnąca liczba osób, które biorą w nich udział. W taki sposób Stowarzyszenie od prawie 20 lat z powodzeniem realizuje jeden ze swoich głównych celów, który zawiera się w hasle „Ocalić od zapomnienia”.

*Autorem pierwszej części artykułu – „Z dziejów Stowarzyszenia” – jest prof. Ryszard Aleksandrowicz, od 2002 r. Prezes, a obecnie – Członek Zarządu Stowarzyszenia Wychowanków Warszawskiej Medycyny i Farmacji.*

*Część drugą – „Absolwenci na łamach” – opracowała Redakcja „Medycyny Dydaktyki Wychowania”.*

## Przypisy

\* Cytat za: Grzegorz Lisicki, Doktorat Honoris Causa dla prof. Tadeusza Tołłoczko. „Medycyna Dydaktyka Wychowanie” nr 4/2007.

## Źródła

1. Numery archiwalne „Medycyny Dydaktyki Wychowania” z lat 2007-2009.
2. *Złota Księga Medycyny Warszawskiej*. Red. Marek Krawczyk. Warszawa 2009.
3. *Poczet Rektorów i Dziekanów*. Red. Hanna Celnik, Magdalena Zielonka. Warszawa 2009.